Ner 87. Kraków, 16 Kwietnia — Sobota Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od mieisca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 15 kwietnia.

Przegląd Polityczny.

Według wiadomości telegraficznych nadeszłych wczoraj już po zamknięciu dziennika z Wiednia, została tamże wczoraj nowa 5% renta austryacka papierowa wprowadzona na giełdę po kursie 95%, który dla wielorakiego popytu podniósł się przy zamknięciu giełdy na 97·75%. Zważywszy, że w Radzie państwa lewica zaledwie kurs około 90% jako maximum przypuszczała, które przy zrealizowaniu tej renty nowej dałoby się osiągnąć i że 5% renta papierowa węgierska tylko po 90% jest notowaną, stanowi osiągnięty kurs 97·75% za nową 5% rentę papierową austryacką wymowny dowód, że kompetentne sfery finansowe wbrew podszczaniom i napaściom dzienników opozycyjnych, nieodmawiają swego uznania tej, za niefortunną okrzyczanej kreacyi obecnego kierownika ministerstwa skarbu i objawiają je cyfrą bardzo wymowną. Dodać tu należy, że przed wprowadzeniem tej nowej renty pap. 5% na giełdę, były wczoraj do godziny 11ej z rana przyjmowane zgłoszenia po kursie 95%, które jednak były tak znaczne, że według wszelkiego prawdopodobieństwa musiały ulegać stosownej redukcyi.

Zgodnie z onegdajszą naszą wiadomością doniosły wczoraj lwowskie, a dziś donoszą wiedeńskie dzienniki, że prezes Izby deputowanych Dr Smolka naznaczy pierwsze posiedzenie tej Izby po świętach na d. 28 b. m. i jako pierwszy przedmiot porządku dziennego postawi budżet. Nadto dodają, iż rozprawy budżetowe toczyć się będą codziennie od godz. 10 rano do 5ej wieczór, albowiem dla złego urządzenia sali narad odbywanie posiedzeń wieczornych jest prawie niemożebnem. Na ogólną dyskusyę poświęcone być mają ostatnie trzy dni b. m. Centraliści gotują się do walki zaciętej, którą sami mają wywołać; cały szereg mowców z lewicy zapisze się do rozpraw ogólnych, a następnie każda pozycya budżetu ma być zaczepianą, jedynie dla przewleczenia narad jak najdłużej a rzucenia potem na prawicę odpowiedzialności za tak długą sesyę. Jakkolwiek od samego początku tegorocznej sesyi wskazywaliśmy ciągle potrzebę jak najrychlejszego uchwalenia budżetu, dziś widzimy, że pewna przezorność wobec zbrojenia się lewicy jest wskazaną. Nic łatwiejszego, jak większością głosów przeciąć wszelką dyskusyę, a nawet przyjąć budżet *en bloc*, a jednak roztropność polityczna doradzaćby może powinna drogę przeciwną t. j. — pozwolić wygadać się... Prawica, która tylo rotnie dała dowód taktu i oględnego postępowania, z pewnością dobrze się nad tem zastanowi i właściwą obierze drogę.

Tribüne w artykule pełnym oburzenia p. n. *Neue freie Denuntiation* występuje przeciw kłamstwom i potwarzom rzuconym przez *N. fr. Presse* z powodu listu hr. Starzeńskiego do *Gołosu*. *Tribüne* piętnuje to świeże ale bynajmniej nie nowe wystąpienie właściwem nazwiskiem, bo denuncyacyą, a kończy słowami: Przestaliśmy już się dziwić. Pojęcie patryotyczne zawsze było dla *N. fr. Presse* obcem, oddawna zaś zerwała zupełnie z loiką.

Berliński dziennik *Post* donosi, że książę Wilhelm, syn następcy tronu pruskiego, przybędzie do Wiednia na obchód zaślubin cesarzewicza Rudolfa i ma towarzyszyć mu żona jego, którą dopiero poślubił.

Podług *National Ztg* dymisya hr. Loris-Melikowa ma niebawem nastąpić. Jako następcę proponował książę Walii hr. Szuwałowa. Jakkolwiek wiadomość ta wydaje nam się zbyt nieprawdopodobną, podajemy ją z obowiązku dziennikarskiego zostawiając odpowiedzialność dziennikowi berlińskiemu.

Poseł rosyjski hr. Orłow wyjechał wczoraj z Berlina, mając poprzednio długą naradę z ks. Bismarkiem, w której zapewnił kanclerza o pokojowéj polityce Rosyi.

Komisya parlamentu niemieckiego odrzuciła wniosek rządowy o zaprowadzenie dwuletniego okresu budżetowego a przyjęła wniosek Bennigsena, aby parlament corocznie zbierał się w październiku. Urzędowa *Prov. Corr.* poczytuje ten wniosek za naruszenie praw monarszych, gdyż do Cesarza należy oznaczyć czas zwołania parlamentu i uważa go za zmianę konstytucyi.

W Hamburgu odbyli przeciwnicy unii handlowéj z Niemcami naradę i uchwalili rezolucyę, aby senat bez uchwały zgromadzenia kupców nie przystępował do układów z rządem niemieckim.

W Rzymie kwestya gabinetowa jeszcze nie rozstrzygnięta. Kombinacya oparta na powołaniu do gabinetu wszystkich przywódców lewic, okazała się być niepraktyczną. Cairoli nie chce brać w tej kombinacyi udziału, lubo przyrzekł popierać gabinet z lewicy.

Kwestya tunetańska przybiera coraz bardziej charakter kwestyi europejskiej ze względu na stanowisko wobec niej gabinetów francuskiego, angielskiego i włoskiego. Z tego powodu ogłaszane obecnie raz po raz noty dyplomatyczne z dawniejszych lat rzucają na stosunek tych trzech państw światło. *Opinione* ogłasza depeszę margr. Salisburego do konsula angielskiego Wooda z d. 19 października takiej osnowy: Otrzymałem depeszę Pana z d. 8 października i przedłożyłem ją Królowej, mam zaś odpowiedzieć Panu, iż rząd JK. Mości cieszy się, dowiedziawszy się, iż bej uspokoił się pod względem popierania niby przez Królową mniemanego projektu rządu francuskiego, mającego na celu zabór Tunisu. Gdy obawy, jakie według raportów Pana, owładnęły ostatniemi czasy beja, mogłyby mieć przykre następstwa, przeto należy Panu szukać dogodnej sposobności, aby rozwiać obawy, jakoby Anglia i Włochy złe żywiły zamiary. Interes nakazuje bejowi pozostawać z temi państwami w pokoju i żadnemu z nich nie dać słusznego powodu do skarg. Jeśli polityka ta pilnie przestrzeganą będzie, i jeżeli bej z ciągłą troskliwością rządzić będzie dla pomyślności swoich poddanych, niema żadnego powodu, pozwalającego przypuszczać, aby państwa ościenne gotowały się z projektami przeciw jego bezpieczeństwu.

Diritto mówi, że ajencya Havasa gra rolę ajenta prowokacyjnego; pogłoski puszczane o konsulu włoskim Maccio są złośliwym wymysłem i zjednały sobie oburzenie u Włochów.

Minister Barthélemy polecił oświadczyć bejowi, że Francya musi karcić powstańców, ale pragnie oszczędzić plemiona arabskie, które spokojnie się zachowują. Zmiana postanowień ze strony francuskiej nie nastąpi. Bej obstaje przy swojej protestacyi i rzekł, iż wojsko jego nie uderzy na Francuzów, ale nie może niedopuszczać, aby plemiona nie broniły się. Jenerałowie francuscy niechaj podadzą skargi swoje jenerałom beja, a ci zrobią wszystko co potrzeba dla obrony prawa. Wśród tego Ali bej zakłada obóz.

Bej zamierza wywołać wojnę religijną, gdyż w tym celu odbyła się wielka manifestacya religijna w Tunisie, na której bej okazał się na koniu. Lud wołał: „Niechaj Bóg użyczy ci zwycięstwa!“ Pokazano ludowi księgę świętą koranu. Rząd stara się o pożyczkę 800,000 piastrów.

Doniesienia z Tunisu otrzymane w Paryżu mówią, że jlny konsul Roustan zapewniał beja o przychylnych usposobieniach Francyi i zaprzeczył pogłoskom rozpuszczanym przez obcych ajentów o zamiarze zdobycia Tunisu, albo strącenia beja. Roustan miał także położyć nacisk na potrzebę uporządkowania spraw bieżących i wezwał beja, aby ten dał porękę wykonania ugody o kolej, przez co interesa poddanych francuskich nie byłyby narażone na widzimisię ministrów, albo na obce wpływy. Roustan ponowił życzenie swego rządu, aby wojsko tunetańskie wzięło udział w wyprawie francuskiej na Chrumirów. Odpowiedź beja jeszcze nie nadeszła.

Polit. Corr. dowiaduje się z Paryża pod dniem wczorajszym, że w tych dniach nie można przypuszczać, aby zaszło coś ważnego w sprawie tunetańskiej i że rząd francuski uznaje rzetelne zachowanie się Włoch w tej sprawie, ale ze względu na agitacye konsula włoskiego w Tunis zastrzega sobie poczynienie przedstawień.

Donoszą z Konstantynopola, że Porta miała rozesłać w sprawie Tunisu okólnik do swoich posłów za granicą, w którym wyraża nadzieję, że Francya ograniczy się na zabezpieczeniu swoich granic w Algieryi; zarazem miała Porta polecić bejowi, aby zachował się roztropnie i z godnością.

Odpowiedź grecka na noty zbiorowe wręczoną została d. 12 bm. Podług wyrażenia, które *Presse* podaje jako wyszłe z kół dyplomatycznych w Wiedniu, odpowiedź ta niema być tak pomyślną, jak ją zapowiadała *Agenzia Stefani*, ale też mniej niedogodną niż się spodziewano. *Wiener Abendpost* wyraża się o niej, że trzyma się środka między dotychczasowemi optymistycznemi a pesymistycznemi przypuszczeniami. Rozmaite wersye, podawane dotychczas co do jej treści są bardzo niepewne, co już z tego wynika, że się między sobą różnią. Podajemy je więc tylko, aby w wyczerpujący sposób uczynić zadość obowiązkom kronikarskim. Podług jednej z nich odpowiedź grecka poświęca znaczny ustęp krzywdzie, wyrządzonej tym braciom, którzy przez postanowienia konferencyi berlińskiej zyskali już międzynarodowe prawo należenia do Grecyi. Grecya przyjmuje projekt europejski, żeby nie stawać w opozycyi przeciw mocarstwom, oświadcza jednak, że nowa granica jest zupełnie dowolna i nie uwzględnia ani etnograficznych, ani strategicznych stosunków, niebędąc mianowicie od strony Epiru linią obronną dla Grecyi. Wstawienie nowej propozycyi, w miejsce postanowień konferencyi berlińskiej, nie zapewnia nawet pokoju, bo mocarstwa nie poręczają objęcia nowych części kraju bez rozlewu krwi.

Podług innej wersyi, miała Grecya przyjąć propozycye mocarstw jedynie pod warunkiem, że poręczą pewność objęcia odstąpionych Grecyi części Tesalii i Epiru. Taką wersyę zdaje się przypuszczać także *Agence russe*, robiąc propozycyę, aby jedno z mocarstw kazało sobie oddać przysądzone Grecyi części i wprowadziło następnie Grecyę w ich posiadanie.

Telegram z Aten dnia 13 b. m. zdaje się podawać najdokładniej jeden ustęp z odpowiedzi greckiej, że „Grecya, pragnąc pokoju, przystąpi bezzwłocznie do objęcia odstąpionych jej terytoryów; ale uważa Greków, którym konferencya berlińska nadała prawo należenia do Grecyi, za pokrzywdzonych i odwołuje się pod tym względem do sprawiedliwości mocarstw.

W Rumunii nowe ministerstwo dotąd nie zamianowane. Między kandydatami do nowego gabinetu znajduje się nawet Kogolniczeanu, ma jednak mało widoków dostania się do niego.

Skupczyna serbska wybrała komisyę z pięciu członkow, która się ma zająć rewizyą rachunków z okresu od r. 1876 aż do objęcia rządów przez obecne ministerstwo. Zdaje się, że rezultat tej rewizyi będzie ostatnim ciosem dla partyi Risticza, którego rządy odznaczały się wielkim nieładem pod względem finansowym.

Dwór rosyjski przeniósł się na dłuższy pobyt do Gatczyny i ztamtąd oczekiwać należy teraz wskazówek o nowem panowaniu. Widocznie atmosfera Petersburga nie sprzyjała dalszemu w tej chwili pobytowi w stolicy państwa. Dziwić się nie można postanowieniu w tej mierze Cesarza. Zamieszkanie w ustroniu Gatczyńskiem nie tylko daje obecnie większą rękojmię bezpieczeństwa, ale także pozwala usunąć się przed natarczywością krzyżujących się wpływów i kierunków, a tem samem ułatwia spokojniejsze i swobodniejsze zastanowienie się nad położeniem oraz powzięcie postanowień. Gatczyna położona o sześćdziesiąt pięć wiorst od Petersburga, złączona jest ze stolicą koleją żelazną. Jest to miasto powiatowe guberni petersburskiej a obok miasta znajduje się pałac cesarski otoczony parkiem, którego zapewne łatwiej strzedz od innych rezydencyj i gdzie dotąd już dla tego nie należy się obawiać podkopów oraz min, że nikt nie mógł przypuścić, iż dwór wybierze właśnie tę miejscowość na mieszkanie. Tam zatem usunął się nowy władca Rosyi wraz z rodziną przed ostatnią sceną tragedyi rozpoczętej 13 marca.

Czy w Gatczynie powzięte będą postanowienia ważne i stanowcze co do dalszych rządów, przesądzać nie można. W każdym razie niezawodnie zastanawiać się będzie nad niemi Aleksander III.

Sądząc po wiadomościach które nas z bardzo dobrego dochodzą źródła, między Rosyanami i to wysoko położonymi niemałe istnieją obawy co do przyszłości wewnętrznej państwa. Nikt jeszcze nie wie, na jaką stronę przechyli się ostatecznie nowe panowanie, lecz nie bezpodstawnem zdaje się być przypuszczenie, iż skłaniając się po części do zasad i teoryj rozwiniętych przez p. Aksakowa, rząd szukać będzie głównej podpory w chłopach, w owym „czwartym stanie.“ i że wejdzie óślep na niebezpieczne manowce ustępstw agraryjnych, mogących doprowadzić całe społeczeństwo do strasznej katastrofy. I to właśnie budzi troskę a nawet przeraża wszystkich rozsądnych i rozumnych ludzi. Już kilkakrotnie rozpuszczane wiadomości o powiększeniu ziemskiej własności chłopów, nie były jak się zdaje, na wiatr rzucone. A jakżeż to powiększenie mogłoby nastąpić? Nie inaczej jak kosztem wielkiej własności, jak zabraniem jednym, aby dać drugim. Postawionoby zatem przeciw nihilizmowi oficyalny komunizm. Już w bliskiem otoczeniu Cesarza wymówiono kilkakrotnie wyraz *prowierka*, to jest „rewizya stosunków agraryjnych,“ a wiemy, co w Rosyi taka rewizya znaczy. Słowem, pod względem społecznym chwila jest nader ważną, a rząd stoi nad przepaścią, do której jednym fałszywym krokiem wraz ze sobą pociągnąć może całe społeczeństwo, chcąc ratować swoją władzę, i że tak powiemy, wybić klin klinem.

Zapewniają nas również, że nadanie konstytucyi jest już tylko rzeczą czasu, w zasadzie najzupełniej postanowioną. Oczywiście nie będzie to konstytucya podług zasad i życzeń „Komitetu wykonawczego.“ Jak już kilkakrotnie nadmieniliśmy, Cesarz Aleksander II dwa dni przed śmiercią podpisał ukaz, mocą którego Rada państwa wzmocnioną być miała wysłannikami z trzydziestu sześciu gubernij, które posiadają ziemstwa. Wyłączonemi zatem były tym ukazem Królestwo Polskie, Litwa, prowincye zabrane, oraz inne kraje nie mające ziemstw. Otóż plan objęty tym ukazem nie zadowolnił nowego Cesarza i właśnie teraz ma on pracować nad jego poprawą; dopiero przerobiony ukaz poprzedniego Cesarza stanowić będzie podstawę konstytucyi. Mniemają niektórzy, że pierwsze zebranie się jakiegokolwiek ciała powołanego przez Cesarza, odpowiadałoby owemu przez hr. Gołuchowskiego zwołanemu w Austryi *Verstärkter Reichsrath*. Jakie zaś zapadłoby w takim razie postanowienie co do krajów wyłączonych ukazem zmarłego Cesarza, niewiadomo; chociaż pojawiają się pogłoski, że Cesarz powołałby ztamtąd bezpośrednio mężów zaufania. Pierwszy ten krok doprowadziłby nieuniknienie do zgromadzenia powstałego z wyborów a w niem wielu przewiduje chaos żądań, życzeń, kierunków i obrad.

Na zewnątrz przeciwnie, jak nas zapewniają, polityka nowego panowania odrysowuje się nader umiarkowanie, pokojowo i głosi chęć szanowania interesów sąsiadów. Dzisiejszem *mot d'ordre* jest zupełne zbliżenie się, największa przyjaźń, najściślejsze stosunki z Austryą i Niemcami, łagodność, uprzejmość, niemal potulność w stosunkach międzynarodowych, a przedewszystkiem pokój na zewnątrz w nadziei osiągnięcia go wewnątrz.

Korespondent rzymski *Gazety Narodowej*, pisząc o układach Stolicy św. z dyplomatami rosyjskimi, Masołowem i Buteniewem donosi o jakiemś *memorandum*, które „układał zacny, uczony, świątobliwy i patryotycznych pełen uczuć kapłan polski wraz ze świeckiemi osobami — i wzywa do jak najliczniejszego podpisywania tego memorandum w kraju i nadsyłania podpisów.“

Przedewszystkiem winniśmy zwrócić uwagę na niewłaściwość podobnego sposobu działania. Ktokolwiek zna zwyczaje dyplomatyczne, ten wie, że wszelkie memoryały, które mają osiągnąć skutek, nie powinny być rozgłaszane i publikowane, wymaga tego sama taktyka dyplomatyczna wobec przeciwnej strony i wymaga samo uszanowanie dla monarchy lub rządu, któremu memoryał ma być przedłożony. Kto zna odwieczne zwyczaje dyplomacyi papieskiej i usposobienie Stolicy św., ten wie, że aby jakąś rzecz zepsuć, najlepiej naprzód ją rozgłosić. Rząd rosyjski w działaniu swojem i w swoich zachodach okrywa się jak najściślej tajemnicą — korespondent *Gazety Narodowej* doradza jako przeciwdziałanie rodzaj *szturmpetycyi*, któraby wzbudzićby musiała samą swoją formą złe wrażenie, jako rodzaj presyi. Co innego adres, a co innego memoryał. Pierwszy wymaga licznych podpisów, bo winien wyrażać uczucia ogółu; memoryał zaś powinien mieć za sobą powagę osób, rękojmię dobrych informacyj i ścisłej prawdy; — nic zaś tu nie pomoże wylew gorących uczuć, ostrzeżeń i powoływań się na zasługi Polski w chrześciaństwie „od Lignicy i Wiednia aż do konfederacyi Barskiej i konstytucyi 3-go maja.“ W Rzymie znają naszą historyę, a przypominanie jej przybiera charakter przechwałek niewczesnych.

Jak przeszłość, tak i stan obecny Kościoła polskiego pod rządem rosyjskim dobrze jest znanym Stolicy św., i nie brakło tam nigdy kompetentnych sprawy naszej rzeczników, nie brakło informacyj w każdym poszczególnym punkcie. Dowodem szereg aktów Stolicy św. w obronie kościoła polskiego, dowodem rokowania z dyplomatami rosyjskimi, które trwają od dwóch lat i idą dla tego oporem, że Stolica św. zna wybornie położenie i wie, w czem może przynieść ulgę, a czego nie może dopuścić.

Nie znamy osnowy *memorandum*, lecz wiadomo nam, że już nadesłano je do kraju w celu zbierania podpisów; wiadomo nam nadto, że akt ten pochodzi od ludzi, którzy nie posiadają zaufania Stolicy św. i nie zasłużyli sobie na zaufanie kraju. Nie chcemy sprowadzać kwestyi na pole osobistości, zwłaszcza, że autorowie, memoryału ukrywają się dotąd anonimem wprawdzie bardzo przejrzystem. Winniśmy tylko ostrzedz katolików w kraju, że jeśli nie chcą zaszkodzić sprawie, jeśli nie chcą zepsuć w ogóle rokowań, mogących przynieść istotne ulgi, a oddziałać szkodliwie przeciw informacyom nadchodzącym ze źródeł poważnych i upoważnionych, jeśli nie pragną wzbudzić podejrzenia w szczerość naszych uczuć i naszych życzeń, niechaj nie podpisują tego *memorandum*.

Zwrócić winniśmy nadto uwagę, jak byłoby rzeczą niewłaściwą i bez wszelkiej podstawy legalnej, aby w sprawach układów z rządem rosyjskim wystąpili z uroczystym aktem katolicy z Galicyi, nie mają oni do tego podstawy, ani kompetencyi, która jest niezbędną w sprawach dyplomatycznej doniosłości.

Odpowiedź rządu greckiego na notę mocarstw, zalecającą mu przyjęcie granicy postanowionej między niemi a Portą na konferencyach w Konstantynopolu, streścić się da w tych słowach: brać co dają, a nie kwitować. Znana to zasada, a raczej wybieg w polityce, który nigdy i nigdzie nie prowadzi do konkluzyi, bo celem jego właśnie przeszkodzić jej. Rząd grecki oświadcza, że zajmie przyznane mu terytoria, ale nie zadawalnia się niemi, a tak w dziwny niejako sposób faktycznie zgadza się na wnioski Porty i mocarstw, moralnie odrzuca je. W odpowiedzi swej nietylko obstaje przy granicy naznaczonej konferencyą berlińską, ale idzie nierównie dalej, bo podnosi sprawę wszystkich Greków żyjących pod panowaniem tureckiem i upomina się o nich, jak o swoją własność.

Łatwo zrozumieć myśl i cel rządu greckiego, chociaż niezwykłą i ekscentryczną obleczone są formą. Nie chce on pozbawiać się korzyści bezpośrednich, które mocarstwa dla Grecyi uzyskały, ale wcale nie myśli, a prawdopodobnie nie może zrzec się dalszych na przyszłość widoków i stawia śmiało program panhelleński, który, jak wiadomo, sięga aż do Konstantynopola, a taki odpowiada jedynie uczuciom narodu; chce wziąść udział w pierwszym rozbiorze Turcyi, ale nie chce się wyzuć ze swoich pretensyj przy drugim. Trudno zaiste o śmielszą, rzec można, zuchwalszą odpowiedź. Wolał król Jerzy zapewne odważyć się na nią, niż narazić się na potępienie własnego narodu. Co wyda ten dwugłowy potwór dyplomatyczny, ta z dwóch części złożona istota, słowem ta odpowiedź grecka, która odrzuca i przyjmuje zarazem wnioski mocarstw i Porty?

Sądzićby można, że Porta w żaden sposób nie zadowolni się tym groźnym dla niej sofizmatem, i raczej przeszkodzi zajęciu ustąpionych terytoryów, niż zezwoli, aby przyłączonemi zostały do Grecyi na to, aby stanowiły podstawę działania do dalszych zdobyczy, do których rząd grecki rości sobie prawo i apetytu swego nie tai. Wobec odpowiedzi greckiej Turcya będzie najzupełniej uprawnioną cofnąć swoje ustępstwa, bo nie na to je poczyniła, aby mieć wieczny niepokój, zapowiedziany najwyraźniej notą grecką, ale na to, aby raz z tej strony zabezpieczyć się i rzecz zakończyć.

Mocarstwa od dawna odstąpiły od własnego dzieła, od granicy nakreślonej konferencyą berlińską i uroczyście wyparły się go w ostatniej do gabinetu ateńskiego nocie. Z drugiej jednak strony, w myśli i zamiarach niektórych zwłaszcza gabinetów naznaczona jest w przyszłości dla Grecyi ta rola, o którą ona dziś już w swej odpowiedzi upomina się. Zdaje nam się jednak, że w tej chwili jedna tylko myśl przeważy u mocarstw, chęć utrzymania pokoju. Nie dałby on się pogodzić z zamiarami rozwiniętemi w odpowiedzi greckiej. Dyplomacya europejska będzie chciała może te część noty greckiej, która nie kwituje lecz dalsze podnosi pretensye, uważać jako ustęp akademicki, a chwyci się oburącz oświadczenia, że Grecya zajmie odstąpione terytoryum. I to jest możebne w naszych czasach, chociaż istotnie byłoby niesłychanem. Ale inna rzecz, czy Porta, która w ten sposób straciłaby, nic nie zyskując, będzie mogła i zechce zapatrywać się akademicznie na groźne zamiary Grecyi. W okolicznościach zwykłych i w czasach dawniejszych nie pozostawałoby Turcyi co innego, jak wydać Hellenom wojnę. Dziś zbywa jej zapewne nietyle chęci ile możności. W każdym razie odpowiedź rządu greckiego na notę mocarstw ani zamyka, ani kończy sprawy greckiej; przeciwnie otwiera ją na nowo i dopiero rozpoczyna. I na tem właśnie polega jej zuchwała zręczność, a bądź co bądź odpowiedź ta stanie się chwilowo źródłem kłopotów. Przyznać jednak trzeba, że mocarstwa same wywołały i zasłużyły na to, co się dziś stało. Odpowiedź bowiem grecka jest niesłychana, ale nie więcej, niż postępowanie mocarstw, które nakreśliły na konferencyi berlińskiej granicę na to, aby obudziwszy nadzieje i apetyta greckie, wyprzeć się jej, a nie wahały się moralizować i naganiać Grecyę, że ta do ich pierwotnej uchwały zastosować się pragnęła. Wet za wet: można tu powiedzieć. Mocarstwa same postawiły króla Jerzego w położeniu trudnem i niebezpiecznem, ratuje się on zatem, jak może.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 14 kwietnia.

(§§) Za *Pol. Corr.* wszystkie dzienniki wiedeńskie powtórzyły wiadomość o dyscyplinarnem ukaraniu zwierzchności gminnych w Kobylanach i Łękach powiatu Krośnieńskiego za wygotowanie petycyi do cara Aleksandra II o interwencyę w sporze serwitutowym z dworem tutejszym. Ponieważ i *Czas* powtórzył tę korespondencyę, nie przytaczam jej tutaj, tylko zaznaczam, że jest zupełnie prawdziwą we wszystkich szczegółach. Jednego jednak szczegółu nie znajduję w *Pol. Corr.*, który, mojem zdaniem, jest bardzo ważny, najpierw dla tego, że łagodzi cokolwiek ponury charakter polityczny faktu a powtóre objaśnia więcej całą historyę i zawiera wskazówkę cenną dla dalszych zarządzeń urzędowych. Starosta krośnieński nie ograniczył się do stwierdzenia faktu, który zresztą wobec znajdującego się w aktach recepisu zwrotnego z podpisem urzędnika kancelaryi carskiej Foy nie potrzebował nawet dalszych dowodów —

lecz poszedł dalej i wybadał winnych matadorów autonomicznych obu gmin, zkąd wpadli na taki dziki pomysł, kto im tę myśl podsunął? Pokazało się, że doradzcą gmin był w tej sprawie ślusarz z Dukli niejaki Tomasz Pirog *vel* Pirożek, który z porady pisarza pokątnego w Jaśle Michalskiego w r. 1877 udał się do Cara z żebraczem podaniem o wsparcie i otrzymał rzeczywiście w sterlingach około 50 złr. za pośrednictwem ambasady rosyjskiej w Wiedniu a następnie Namiestnictwa lwowskiego i właściwego Starosty. Co innego jednak żebractwo jednostki, której wolno prosić o wsparcie dziś cara rosyjskiego, jutro królowę angielską a pojutrze beja Tunisu, a co innego petycya urzędów gminnych o interwencyę Cara w sprawie załatwionej i osądzonej przez instancye krajowe. Z tego powodu chociażby nawet uważano matadorów gminnych w Kobylanach i Łąkach za idyotycznie ograniczone ofiary złej rady, zawsze kara musiała być surową, bo skandal był gorszący. Ów Michalski, który Pirogowi zalecił suplikę i napisał do Cara, a następnie i gminom Kobylany i Łęki pisał podania za wcale przyzwoitem wynagrodzeniem, będzie badany przez prokuratoryę i zapewne wyśpiewa, kto jego natchnął taką ufnością w nieograniczoną łaskawość, hojność i sprawiedliwość Cara. Będzie to rzecz bardzo ciekawa a jeżeli prokurator zechce dochodzić po nitce do kłębka, może wpaść na trop dalszych ciekawych antecedencyj, któreby przynajmniej władzom politycznym posłużyły za punkt oparcia do energicznej akcyi zaradczej.

Fakt, że gminy ukarane za nielojalne zwrócenie się do Cara z prośbami serwitutowemi położone są w Galicyi zachodniej, nie powinien obałamucać organów powołanych do dalszego dochodzenia. *Lisy i pasowyska* — ta kwintesencya propagandy długoletniej na temat sprzeczności interesu między dworem a gromadą — jest tylko z nazwy swojej produktem wschodnio galicyjskim, w rzeczywistości zaś obejmuje cały kraj i wypływa znowu silniej, niż dotąd, a przynajmniej przez agitatorów forytowana jest więcej niż dotąd, w odmłodzonej formie jako kwestya nieprawidłowego rozkładu podatku gruntowego. Przypomnijmy sobie tylko rolę Siwca w sejmie w latach 1871—4. Siwiec był typową figurą zachodnio-galicyjskiego agitatora w sprawach serwitutowych, a choć nie umiał po rusku i nie używał wyrazu *lisy i pasowyska*, mimo to szedł ręka w rękę z wschodnio-galicyjskiemi serwitutowcami w siermięgach a nawet komenderował nimi i tak namiętnie się odzywał w sejmie, że raz cierpliwy komisarz rządowy p. Bartmański musiał wśród oklasków całej Izby zdemaskować niebezpieczną tendencyę i napiętnować ją właściwą nazwą.

Niech mi teraz wolno będzie wysnuć konkluzyę z powyższych uwag. Że zwierzchności gmin Kobylany i Łęk zostały surowo ukarane w drodze dyscyplinarnej, to bardzo dobrze. Albo naczelnicy i assesorowie działali ze świadomością złego, albo byli tylko ofiarami podszeptów; w jednym i drugim razie ani chwili stać nie powinni na czele gmin, już dla samego przykładu. Niewiem co się stanie z pisarzem pokątnym Michalskim, ale jak naczelnicy gminni w Kobylanach i Łękach, tak i indywiduum to zakrawa na ograniczoną ofiarę podszeptów: pisało supliki, bo to jego *métier*, a jeżeli teraz w sposób dotkliwy zostanie pouczone o niewłaściwości swojego postępowania, to go nikt nie pożałuje. Po za tymi bohaterami podrzędnymi jednak stać mogą inne ważniejsze figury działające z świadomością złego i z planem z góry ułożonym, doprowadzające agitacyę do skandalu publicznego, najpierw w zachodniej części kraju, aby się zdawało, że nie włościanin ruski w wschodniej Galicyi, lecz chłop polski jest nielojalny i pochopny do oglądania się zewnątrz za pomocą. Tak można rzecz tę przedstawić komu obcemu, ale ani u nas, ani nawet we Wiedniu, gdzie poznano aż nadto dobrze stan rzeczy, żeby takie tłumaczenie mogło znaleść wiarę. Co najwięcej nas zadowolić powinno, to poruszenie tej sprawy w *Pol. Corr.* mającej wstęp do sfer najpoważniejszych, które z tego wypadku jako symptom mogą przekonać się, który żywioł w Galicyi stanowi podwalinę porządku społecznego, podporę tronu i rządu: ten, który dziś kraj reprezentuje w Wiedniu, czy ten, który gra dziś rolę malkontenta protegowanego przez całą prassę wiernokonstytucyjną.

Z Kołomyi otrzymuję wiadomości pewne a bardzo smutne. W gimnazyum tamtejszem spory między ruskimi a polskimi uczniami na temat antagonizmu narodowego, przekraczają wszelką miarę i oczywiście wpływają najzgubniej na cele szkolne. Sami uczniowie nie byliby doprowadzili rzeczy do ostateczności gdyby nie pośrednio od nauczycieli otrzymana zachęta. Mówię o zachęcie pośredniej, rozumiejąc pod tem fakt, że nauczyciele jednej i drugiej narodowości zamiast dobrym przykładem tamować zgubną agitacyę między uczniami, sami jej ulegają. Nie braknie jednak oskarżeń skierowanych przeciw niektórym nauczycielom a zarzucających im nawet bezpośrednie przyczynianie się do rozjątrzenia stosunków. Raz już za rządów hr. Gołuchowskiego działy się podobne rzeczy w Kołomyjskiem gimnazyum i położono im tamę w ten sposób, że najpierw przeniesiono wszystkich nauczycieli ruskiej narodowości a potem tak samo postąpiono z Polakami. I teraz odzywają się już liczne głosy za powtórzeniem tego środka, oczywiście z ograniczeniem do osób, które czynną rolę grają. Obsadzenie posady dyrektora Kołomyjskiego gimnazyum stanowi z tych powodów kwestyę bardzo ważną i godną najtroskliwszej opieki ze strony wszystkich czynników, powołanych do jakiegokolwiek wpływu w tej mierze.

Wiedeń 13 kwietnia.

(A) Gdyby te trudności, jakie wynikają z układów celno-handlowych między Austryą a Niemcami, dały się tak łatwo usunąć, jak pogłoski mylne i bezzasadne o częściowem przesileniu gabinetowem! Nie ulega wątpliwości, że chwilowe układy te stanowią najważniejszą sprawę, ważną nietylko dla gabinetu, ale i dla całego państwa. Zdawało się, że przynajmniéj gabinet przedlitawski zdoła wypocząć parę dni podczas wakacyj parlamentarnych. W tem przypadły właśnie teraz wspólne narady ministeryalne w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Jedna konferencya odbywa się po drugiéj. Sprawa ta, o której stanie obecnie nic autentycznego ogłosić jeszcze nie można, wymaga najbaczniejszéj uwagi, najsumienniejszéj opinii prezes gabinetu hr. Taaffego i ministrów handlu i skarbu barona Pino i Dra Dunajewskiego. Rozchodzi się nietylko o stanowisko gabinetu wobec Izby, ale o materyalne interesa państwa. W sprawie téj, jak wiadomo, panuje zupełna zgoda między wielką częścią opozycyi a wielką częścią prawicy. Całe Czechy bez różnicy narodowości spoglądają z gorączkowem zajęciem na rezultat układów, a traktat celno handlowy, któryby nie warował należycie interesów austryackich, żadną miarą nie otrzymałby większości w obu Izbach Rady państwa. Rzecz smutna, że w sprawie tak żywotnéj dla Austryi, reprezentanci węgierscy w wielu punktach odmiennéj bronią opinii, aniżeli reprezentanci przedlitawscy. Utrudnia to pozycyę gabinetu hr. Taaffego i służy Berlinowi jako główna zachęta do postawienia twardych żądań. W ogóle nie można pozbyć się wrażenia, że w państwie austryacko-węgierskiem zbyt wiele trudnią się wszyscy, i ministrowie i deputowani, kwestyami czysto politycznemi a stosunkowo za mało im zostaje czasu i świeżości umysłu do tak piekących i zawiłych spraw handlowych i finansowych. Za parę dni rozstrzygnąć się musi pytanie, jakie się znajdzie wyjście z zagadkowego położenia rzeczy w dziedzinie układów z Niemcami. Może dalsze utrzymanie *status quo* obecnego byłoby chwilowo najlepszem jeszcze rozwiązaniem.

Konstantynopol 1 kwietnia.

Chociaż jeszcze z pewnością twierdzić nie można, że nie przyjdzie do wojny między Turcyą i Grecyą, przyznać jednak trzeba, że w tej chwili wiele szans jest za pokojem. Reprezentanci zebrawszy się w ostatni poniedziałek u br. Halzfelda, zredagowali wspólnie w ciągu posiedzenia identyczny raport co do propozycyj delegowanych ottomańskich, będących ostatniem słowem Turcyi. Raportu tego zażądały mocarstwa, i nazajutrz zaraz został im przesłany. Nad tą więc linią, którą Sułtan zakreślił, winny będą mocarstwa naradzić się i ostatecznie postanowić. Jest to tylko kwestyą formy, gdyż mocarstwa wyraziły już mniej więcej zapatrywania swoje co do *maximum* koncesyj tureckich i obecnie Turcya oczekuje tylko na odpowiedź, która jak stwierdzają doniesienia pół urzędowe będzie przychylną.

Jedynie p. Göschen uważa koncesye te za niedostateczne, a zdanie jego dzieli poniekąd p. Nowikow, ktory zdaje się w tej kwestyi stosować do zapatrywań p. Göschena, czterej zaś inni ambasadorowie: niemiecki, austro-węgierski, francuski i włoski oświadczają się z swej strony zadowolnionymi z ofiar, jakie sobie Sułtan nałożył dla zapewnienia pokoju. Jeden z ambasadorów wyraził się wczoraj poufnie, że nie sądził nigdy, aby Turcya mogła iść tak daleko na drodze koncesyj. P. Göschen chciałby dla Grecyi Prevezy, lub wynagrodzenia za nią gdzieindziej, np. wyspy Rhodu, Chio lub Krety i domaga się tego od ministrów tureckich, w czem go popiera przyjaciel jego p. Nowików. Wczoraj oba ci ambasadorowie udali się w jednym powozie do W. Porty, dla widzenia się sam na sam z ministrem spraw zagranicznych i poparcia swoich zapatrywań na kwestyę ustępstw. Oba obstawać mieli za ustąpieniem Grecyi Prevezy, i której wyspy Archipelagu Turcy jednak dają wszystko co mogli, a nawet więcej niż mogli dać; mają za sobą cztery mocarstwa na sześć i mało się troszczą o pretensye rządu angielskiego. Cokolwiek bądź, są powody liczenia na zgodę mocarstw co do propozycyj tureckich, które przewyższają oczekiwania niektórych z reprezentantów interesowanych. Zgoda ta, jak mi mówiono, miała już nastąpić i ma być niebawem notyfikowaną W. Porcie, poczem akcya dyplomatyczna przerzuca się do Aten, co może jeszcze nastręczyć niejakie trudności. W tutejszych sferach urzędowych sądzą, że zawieszenie sesyi parlamentu jest skazówką, że rząd króla Jerzego chce mieć rozwiązane ręce co do orzeczenia względem propozycyj mocarstw. Izby zebrawszy się postawione będą wobec faktu dokonanego, a król co najwięcej zmieni ministeryum. Mieszkający tu jednak Grecy są zdania, że rzecz ta nie da się zrobić bez zaradzenia się parlamentu Zawieszenie posiedzeń tłómaczą oni bliskością świąt Wielkanocnych.

Obiegają tu pogłoski od trzech dni o nowej zmianie ministrów. Mówią, że Said basza chce wziąć dymisyę.

Nihiliści rozszerzają swoją propagandę, aż po nad Bosfor. Wczoraj rozlepione były plakaty francuskie w rozmaitych ulicach na Pera, pochwalające nihilizm i królobójstwo. Policya kazała je pozdzierać, lecz dość długo były wystawione na widok publiczny, aby mogły zrobić skutek i zadowolić tych co podzielają te zdania. Dotąd niepodobna było policyi wykryć sprawców, którzy nie są zapewne miejscowymi. Rzecz ta nie ma tu wagi i w sferach rządowych mało się nią zajmują.

P. S. W tej chwili dowiaduję się, że z inicyatywy Anglii i Rosyi mocarstwa starają się otrzymać neutralizacyę Prevezy, Grecy bowiem oświadczyli, że bez spełnienia tego warunku zgoda nie jest możebną. Turcy będąc absolutnymi panami Prevezy, stawialiby przeszkody ich handlowi i przysparzaliby mu trudności, mogących być powodem nieustannych nieporozumień między obu krajami. Ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu mieli uznać słuszność tego zdania i zwrócić uwagę swych rządów na potrzebę wdania się w to. Rokowania rozpoczęte są w tej chwili w Atenach i tu, celem uregulowania tego specyalnego punktu, który zdaje się jeszcze opóźniać stanowcze zawarcie ugody.

Sprawy krajowe.

Z powodu doniesienia o nominacyi X. Morawskiego sufraganem lwowskim otrzymujemy następujące pismo:

W Nrze 82 *Czasu* z bieżącego roku była w art. „Sprawy krajowe“ wzmianka o biskupie pomocniku czyli sufraganie lwowskim obrz. łac., która co do ustępu: „Archidyecezya lwowska należy do największych w państwie, zarząd jej nakładał zbyt ciężkie obowiązki dla sędziwego Arcypasterza X. Wierzchlejskiego, który też popierał szczerze propozycyę Stolicy Apostolskiej. Miłym mu był wybór znakomitego prałata na biskupa sufragana, bo oddawna odznaczał go swojemi wyłącznemi względami, zaufaniem i przyjaźnią. Naj. Pan i jego rząd zgodził się równie ochotnie na propozycyę Nuncyusza,“ nie zgadza się z prawdą.

Inicyatywa bowiem w tej sprawie wyszła od samego X. Arcybiskupa Wierzchlejskiego, który zabezpieczywszy naprzód u rządu dotacyę przyszłemu swemu pomocnikowi, jako też upewniwszy się u Najj. Pana co do osoby na tę godność, następnie przedstawił na nią Ojcu Św. X. infułata Seweryna Morawskiego i uzyskał na to najłaskawsze przyzwolenie.

Taki jest rzeczywisty przebieg tej sprawy i wskutek tego został X. infułat Morawski wezwany przez Nuncyusza Apostolskiego Monsignora Vanutellego do procesu kanonicznego.

Z polecenia tedy Jego Ekscellencyi, X. Arcybiskupa upraszam najuprzejmiej, aby niniejsze sprostowanie znalazło w najbliższym Nrze *Czasu* łaskawe umieszczenie.

Lwów d. 13 kwietnia.

X. J. Laskowski.
Sekretarz Arcybiskupa obrz. łac.

Ziemie Polskie.

Kuryer Warszawski zamieszcza następujący telegram:

Petersburg 13 kwietnia; godz. 11 minut 20 rano. Gazeta *Nowoje Wremia* donosi, że rektor warszawskiego uniwersytetu zamiast Dra Chmielowskiego na mającą się otworzyć katedrę literatury polskiéj przedstawił Józefa Przyborowskiego.

Czytamy w *Warsz. Dniew.*: N. Pan w skutek najpoddanniejszego oznajmienia p. ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu, przez przybyłą do p. głównego naczelnika kraju jenerał-adjutanta Albedyńskiego deputacyę szlachty gub. warszawskiéj, uczuć przerażenia i głębokiego smutku z powodu spełnionego w dniu 1 marca bezprzykładnego przestępstwa, a także nieograniczonego poświęcenia i wierności dla Jego ces. Mości panującego monarchy i cesarzewicza następcy tronu, najwyżéj rozkazać raczył: „Szczerze podziękować szlachcie gub. warszawskiéj za wyrażone przez nią uczucia wiernopoddańcze.“

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Polemika o stosunek Rosyi do Polaków i odwrotnie nie przestaje zajmować prasy rosyjskiej są nawet dzienniki, które jak *Nowosti* wręcz przeciwne zdania w tej sprawie zamieszczają obok siebie. Zdając z głosów tych sprawę p. Bolesław Prus w *Kuryerze Warszawskim* powiada, że mówią one o Polakach nie jak o ludziach rzeczywistych. Polak według tego, co o nas piszą dzienniki rosyjskie nawet życzliwsze, takby wyglądał: Cień Don Kiszota, ubrany, za pozwoleniem zwierzchności w papuzi kontusz, żółte buty i konfederatkę z kitą. U boku karabela a w ręku gitara, przy której dźwiękach wyśpiewuje serenady na temat „Polski w dawnych granicach“ albo tańcuje mazura na tempo „Jeszcze Polska nie zginęła“. Gdyby ten zabawny Polak rosyjskich publicystów miał jeszcze w tylnej kieszeni, sztylet i pakę dynamitu, a w kieszeni „Krótki podręcznik do robienia spisków“ to zadowolniłby nawet p. Katkowa i jego duchowe potomstwo.

Lecz wróćmy do petersburskich *Nowosti*. W odcinku tego dziennika jakiś p. S. Ł. odpowiada na artykuły *Gołosa* o niemożności zrusyfikowania Polaków i o bezużyteczności, owszem szkodliwości tego systemu dla państwa.

Pan S. Ł. twierdzi, że Polacy nigdy przejednać się nie dadzą i niemyślą wcale o *objedinienju* (zjednoczeniu). Jest to tylko opinia kółka spasowiczyków, liczącego dziesiątki lub setkę osób; miliony Polaków ufają losowi, który koniecznie musi powrócić Polsce niepodległość. Na dowód tego p. S. Ł. przytacza, że p. Spasowiczowi, naczelnikowi stronnictwa *objedinienia* za kilka słów wypowiedzianych w duchu jego politycznych przekonań zrobiono burzliwą demonstracyę w czasie odczytu w Warszawie. Z tego powodu p. Adam Wiślicki za podobne opinie wygłaszane w *Przeglądzie Tygodniowym* uległ prawie powszechnej wzgardzie. Z tego powodu p. Erazm Piltz b. redaktor *Nowin* stracił prenumeratorów, został opuszczony przez współpracowników, a w redakcyach zamykano przed nim drzwi.“

Tak dowodzi p. S. Ł. w odcinku *Nowosti* ale redakcya tegoż dziennika odpowiada ironicznie, najpierw na ów obrachunek, że spasowiczyków jest około stu — a miliony przeciw — że tu ducha i wolę milionów tylko prorok odgadnąć może, że nieda się podzielić naród polski na lud i inteligencyę — gdyż to jest całość jednego społeczeństwa, które posiada inteligencyą. Pan Prus w *Kuryerze* wyjaśnia nadto, że p. Spasowicz wywołał krytykę nie z powodu swoich teoryj politycznych z któremi nie występował na prelekcyi, ale teoryj estetycznych; p. Wiślicki nie zajmował się polityką, ale filozofią, teoryami naukowemi krytyką literacką i wszystko to robił w sposób krańcowy namiętny. Co do p. Piltza ma on dotąd dobre zachowanie z dziennikami warszawskiemi. Kończy wreszcie zdaniem, że obopólnie okazuje się potrzeba owego *modus vivendi*, który jedni zowią *objedinieniem*, drudzy *sogłaszaniem*, trzeci sprzymierzeniem, a który niedotyczy tylko poglądów inteligencyi, ale i interesów i potrzeb mas.

O wyroku sądu senackiego w sprawie morderców Cara Aleksandra IIgo wyjaśnia *Prawitelstwennyj Wiestnik*, że na zasadzie art. 1067 ustawy sądowo-kryminalnej, skargi kasacyjne i protesty na wyroki podobnego rodzaju dopuszczają się tylko co do ich formy tudzież niewłaściwego zastosowania w nich odnośnych artykułów prawa; właściwa apelacya co do samej osnowy wyroku nie może tu mieć miejsca zgoła. Skargi kasacyjne formalne rozpatruje senat w ogólnem zgromadzeniu cywilnego i kryminalnego wydziałów kasacyjnych i jest już instancyą ostatnią, bezapelacyjną.

Prośby do Cesarza o ułaskawienie mogą być podawane przez podsądnych na ręce ministra sprawiedliwości, który przedkłada je, wraz ze swoją opinią, Cesarzowi. Podanie przez którego kolwiek z podsądnych prośby o ułaskawienie zatrzymuje spełnienie wyroku aż do dnia zrezolowania przez Cara prośby.

Przyczem *Prawit. Wiestnik* wyjaśnia, że odwołanie się od wyroku sądu senackiego do Cesarza dotyczące Zofii Perowskiej, odnosi się tylko do praw szlachectwa, których nikt oprócz Cara pozbawić nikogo nie może, nie ma zaś w żaden sposób oznaczać wstawiania się sądu o ułaskawienie Perowskiej.

Ojciec zbrodniarza Rysakowa, jak donosi *Nowoje Wremia*, wyjednał był sobie widzenia się z synem, aby go pożegnać. Rysaków w początku nie chciał przypuścić do siebie ojca, wreszcie, przypuściwszy, traktował go lekko i żartobliwie. Zalany łzami starzec prosił na klęczkach syna, aby przyznał całą swą winę, żałował za grzechy i pojednał się z Bogiem. Na to wszystko, jak również na przemówienie w tymże duchu popa, młody zbrodniarz odpowiedział szyderstwami, i nareszcie zwrócił się do straży z prośbą, aby wyprowadzono i popa i ojca. Starzec pożegnał syna i wyszedł z więzienia głośno płacząc.

(Poszukiwania podkopu pod pałacem Aniczkowskim). *Russkaja Gazeta* donosi, że przed kilku dniami publiczność, przechodząca koło godz. 1éj po południu Newskim Prospektem, ujrzała ze zadziwieniem, że chodniki, idące wzdłuż pałacu następcy tronu, zwanego Aniczkowskim, są zastawione rogatkami i zagrodzone sznurami, a w około pałacu znów chodzą patrole Pawłowskiego pułku i jeżdżą konne placówki kozackie. Wszystko to przed niedawnym czasem było już zaniechane, więc wznowienie tych środków naprowadza wszystkich na domysł, że musiało zajść coś nowego. Jakoż rzeczywiście pomiędzy pałacem Aniczkowskim a domem w zaułku Tołmazowskim, nabytym na własność przez teraźniejszego Cara, rozpoczęto jakieś roboty grabarskie, przyczem wejście do zaułku od strony Fontanki i placu teatralnego zostało dla publiczzości zamknięte; pilnuje téj miejscowości oddział żołnierzy saperów, a drugi ich oddział kopie tam rów szeroki. *Ruskaja Gazeta* dorozumiewa się, że roboty te zarządzone zostały w celu przekonania się, czy nie ma czasem pod pałacem Aniczkowskim podkopu, na podobieństwo znanéj miny pod ulicą Małą Sadową, i że na myśl o istnieniu tam podobnego podkopu musiały doprowadzić pewne wskazówki, wydobyte z badań sprawców zamachu 13go marca.

Pogłoska o rokowaniach dyplomatycznych pomiędzy Rosyą a Prusami w sprawie dawan a w niektórych krajach przytułku zbrodniarzom politycznym. według wiadomości otrzymanych przez *Nowoje Wremia*, znajduje kategoryczne potwierdzenie. Poseł Saburow otrzymał od rządu rosyjskiego upoważnienie specyalne do rozpoczęcia rokowań w tym przedmiocie z księciem Bismarkiem. Rokowania te jednak, będą tylko wstępnemi, ponieważ celem ich głównym będzie: doprowadzenie do konferencyi europejskéj.

Że nie do kogo innego, tylko do ks. Bismarka zwraca się Rosya po radę i poparcie w tej sprawie, *Nowoje Wremia* tak to wyjaśnia: naprzód ks. Bismark natychmiast po katastrofie 13 marca zawiadomił był rząd rosyjski, że gotów jest powziąść wszelkie środki celem rozproszenia gniazda rewolucyonistów rosyjskich, znajdującego się, jak wszyscy sądzą, w Genewie. Powtóre — rząd pruski jest bardzo naturalnie więcej od innych państw zainteresowanym w sprawie wykorzenienia i osłabienia wszelkich objawów rewolucyjnych, ponieważ Berlin ma także swoich Hödlów i Nobilingów. I nareszcie — potrzecie — że ks. Bismark jest bez zaprzeczenia najwłaściwszym w całej Europie człowiekiem dla wzięcia inicyatywy w takiej sprawie, jak walka z anarchistami, mająca dla cesarstwa Niemieckiego pierwszorzędne znaczenie.

Upragniony przez Rosyę związek międzynarodowy Państw celem obmyślenia środków przeciw krzewieniu się socyalizmu rewolucyjnego, zdaniem *Journal de St Petersbourg*, nie może w żaden sposób przyjść do skutku. Półurzędowy ten organ ministerstwa spraw zagranicznych rozumuje słusznie, że aby podobny związek mógł być zawartym, trzeba solidarności państw, która znów mogłaby wyniknąć, gdyby wszystkim mocarstwom groziło niebezpieczeństwo jednakie. „Tak nie jest, więc i solidarność nie istnieje, więc i usiłowania rządu rosyjskiego, aby związek antisocyalistyczny zawrzeć, niedoprowadzą do niczego.“

Tenże dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby ks. Bismark wysłał był notę okólną, dotyczącą tegoż przedmiotu, do rządów europejskich. Powiada on, że liczy w tem dopiero na inicyatywę parlamentu berlińskiego, gdzie jednakże dodatnie rozstrzygnięcie tej sprawy bardzo mało ma szans. Rząd francuski postanowił już nie zgodzić się na ograniczenie u siebie prawa przytułku emigrantom zagranicznym. Anglia również powoła się niezawodnie na swe tradycyjne „prawo gościnności,“ a tem bardziej uczyni to Szwajcarya. Tym sposobem na ogólnie europejską konwencyę liczyć nie można zgoła, tem bardziej, że otwierałaby ona drogę do mieszania się jednych państw w sprawy wewnętrzne innych, czego wszyscy obawiają się bardziej, niż knowań partyi przewrotu. „Trzeba tedy kończy *Journal de St. Petersbourg*, aby Rosya w tej sprawie na swoje własne siły liczyła wyłącznie.“

Do *Presse* telegrafują z Petersburga, że żaden ze skazanych nie zgłosił rekursu przeciw wyrokowi, tylko Ryssakow i Michajłow wręczyli prośby w drodze łaski, które zostały przekazane ministrowi sprawiedliwości do załatwienia.

Jomini i Frederix udadzą się do Gorczakowa, aby mu zawieść życzenia ministerstwa, i rysunek medalu, który będzie wybity na pamiątkę jego jubileuszu.

Jenerał Skobelew ma być mianowany następcą jenerała Kauffmana, również donoszą, że minister komunikacyi Possiet, podał się do dymisyi, a hr. Bobriński powtórnie obejmie tę posadę.

Ciekawy i charakterystyczny szczegół procesu podaje *Presse*: mianowicie, że prokurator Murawiew, wzrósł razem z Perowską, był on jej towarzyszem zabaw; a teraz musiał wnieść przeciw niej karę śmierci.

Kuryer Warszawski zamieszcza następujące telegramy:

Petersburg 13 kwietnia, godz. 9 minut 40 rano. Zapewniają stanowczo, że bar. Velhio mianowany został trzecim towarzyszem ministra spraw wewnętrznych w wydziale poczt i telegrafów i że Aksakow ma zostać towarzyszem ministra oświecenia. Turkiestański jenerał-gubernator Kaufmann jest ciężko chory.

Petersburg 13 kwietnia, godz. 12 minut 10 rano. Nowy minister oświecenia Nikołai oświadczył, że ustawa uniwersytecka z r. 1863 przywróconą zostanie w pełnéj mocy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 kwietnia.

X. infułat Seweryn Morawski a nominat na sufraganią lwowską przybył wczoraj do Krakowa, wracając z Wiednia, gdzie się udał na wezwanie nuncyusza mons. Vanutellego.

— **Deputacya „Spójni“**, składająca się z pp. Miączyńskiego, Poźniaka i Przygodzkiego, wręczyła d. 13 b. m. marszałkowi krajowemu Drowi Zyblikiewiczowi memoryał, mający na celu popieranie spółek tkackich z centralną tychże reprezentacyą we Lwowie. W przekonaniu, że podniesienie przemysłu tkackiego rozwijać się tylko może przez uzyskanie poparcia ze strony wydziału krajowego, uchwalił zarząd „Spójni“ polecić tę sprawę czcigodnemu a podniesieniem przemysłu krajowego tak bardzo interesującemu się marszałkowi krajowemu. Po wysłuchaniu deputacyi oświadczył marszałek, że Wydział krajowy zajmuje się tą sprawą i że szpitale otrzymały polecenie zakupowania wyrobów tkackich krajowych i że Wydział uznaje konieczność udzielania przemysłowi temu moralnego i materyalnego poparcia, oraz przyrzekł zastanowić się nad treścią doręczonego mu memoryału.

— **Konfiskata amunicyi wojennej.** We wtorek zaszedł w Wiedniu zagadkowy wypadek, który zajmuje biuro bezpieczeństwa Dyrekcyi policyi. Na pokładzie parowca, który przybił wczoraj do wybrzeża Prateru, ukazał się komisarz policyi dla odbycia rewizyi pakunków. Uderzyły go dwie wielkie skrzynie, adresowane jako towary do dwóch firm na Leopoldstadzie i kazał je otworzyć. Mówią, że skrzynie te z amunicyą pochodzą z kradzieży dokonanej w twierdzy Komornie. Skrzynie zostały skonfiskowane i dalsze prowadzi się śledztwo.

— **Leoben** 13 kwietnia. W 32gą rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego odbył się „w Czytelni polskiej akademików górniczych“ wieczorek literacko-muzykalny z następującym programem: „Stanowisko Słowackiego w literaturze polskiej,“ odczyt; „Moja gwiazda,“ Berwińskiego, solowy kwartet; Wyjątek z opery Aubera: „Niema z Portici,“ duet na skrzypce. „Grób Agamemnona,“ deklamacya; „Sielanka,“ duet na skrzypce i flet; „Śpiew wojenny,“ Spohra, solowy kwartet.

— **Divorçons.** W rodzinie Hatzfeldów zdają się rozwody zyskiwać prawo obywatelstwa. Matka obecnego ambasadora w Konstantynopolu hr. Hatzfelda rozwiodła się z mężem, on sam rozwiódł się z żoną przed trzema miesiącami. Książę Carolath podał się do rozwodu z żoną swą z domu Hatzfeld. Wreszcie donoszą dzienniki paryskie, że inny członek rodziny Hatzfeldów zamierza żenić się z dziś jeszcze zamężną najpiękniejszą z kobiet kolonii belgijskiej Jest ona żoną Rosyanina, który będąc wraz z nią w Nicei dopuścił się złamania wiary małżeńskiej skutkiem czego piękna Belgijka stara się o rozwód.

— **Głowy tureckie przy peszteńskim karuzelu**, który w tych dniach urządziło kilku młodzieży z arystokracyi węgierskiej, stały się powodem dyplomatycznego zajścia. Program karuzelu dzielił się na dwie części. Pięciu panów z długiemi lancami, pędząc galopem, chwytało na nie naprzód zawieszone w ujeżdżalni na dwóch słupach kółka, a następnie strącali utkwione w drugim rzędzie wyrzeźbione z drzewa głowy tureckie. Czterem z uczestników karuzelu powiódł się ten popis wybornie; jedynie piąty p. Rohonczy zrobił *fiasco*, lanca jego przesunęła się obok głowy, ale jej nie dotknęła. Na karuzelu był obecnym jlny konsul Feridun bey, i zdarzył właśnie wypadek, że gdy zapaśnicy zsiedli z koni, p. Rohonczy znalazł się tuż obok niego: „Widzisz pan, rzekł on do Feriduna beya, że jestem przyjacielem Turków, inni przebijali lancami głowy tureckie, a ja nie.“ Feridun bey wziął rzecz na seryo. Podczas karuzelu zdawał się być bardzo zirytowanym, a nazajutrz stawił się sekretarz jlnego konsula „w misyi dyplomatycznej“ u jednego z członków urządzających zabawę, hr. Karolyi. Sekretarz oświadczył że Feridun bey czuje się głęboko obrażonym wyborem tak oryginalnych tarcz. Widzi on w tem lekceważenie państwa, którego jest reprezentantem. Czyżby się ośmielono używać do podobnej zabawy głów rosyjskich? Nie doniósł on o tem jeszcze swemu rządowi, gdyż się spodziewa, że mu komitet urządzający zabawę da należne zadośćuczynienie. Komitetowi nie wiedzą jednak, jakieby mu dać mogli zadośćuczynienie. Wieczorem bawiono się tem w kasynie narodowem, lecz w końcu należało wziąć rzecz na seryo. Hr. Juliusz Andrassy wziął na siebie spróbować w tym razie swego szczęścia dyplomatycznego, uspokoić jlnego konsula i rzecz załatwić na drodze pokojowej. Do pojedynku zapewne nie przyjdzie, gdyż Feridun bey nie był osobiście obrażonym, a zresztą pojedynki nie są w zwyczajach Turków.

— **Amerykanka do Polki.** Udzielono nam list amerykanki p. Łucyi Pychowskiej, córki ś. p. Marty Walker Cook, przyjaciółki sprawy polskiej, która przetłomaczyła na język angielski wiele poezyj Mickiewicza i Krasińskiego. List ten pisany 20 marca z Hoboken do Lwowa do p. Maryi Horainowej żony literata Juliana Horaina, zawiera niektóre szczegóły interesujące Polskę:

... Czytałaś pani zapewne wiadomość o śmierci pułkownika Zeltnera, którego rodzinę łączyła przyjaźń z Kościuszką. Towarzystwa polskie i szwajcarskie uczyniły wszystko, aby uświetnić jego pogrzeb. Ceremonia, na której byłam obecną, odbyła się w małym polskim kościele Ś. Stanisława w N. Jorku. Chorągwie amerykańskie i szwajcarskie zatknięte były na krzyż w głowach trumny, a między niemi na tarczy herb polski, orzeł biały w czerwonem polu. Wszystko to osłonięte było czarną krepą. Mowa pogrzebowa wypowiedzianą była po polsku, a orszak wojskowy towarzyszył staremu żołnierzowi na cmentarz. Przesłano mi tu broszurę obejmującą mowy miane w Szwajcaryi dla uczenia rocznicy 29 listopada. Nielubię, aby socyalizm mieszał się do sprawy polskiej, która zbyt jest piękną i wzniosłą sama przez się aby ją łączyć z zasadami tak niebezpiecznemi i cieszę się, że nie ma ani jednego nazwiska polskiego, któregoby dosięgło najlżejsze podejrzenie udziału w nędznej sprawie zamordowania Cara. Droga zbrodni nie jest dla narodu bohaterów i chrześcien, a czyste ręce są najlepszą modlitwą, aby sprowadzić błogosławieństwo Boskie. Sprawiedliwość jego ukarze w swym czasie ciemięzców pastwiących się nad słabymi, a kto używa zbrodni, aby cel nawet sprawiedliwy osiągnąć, ściągnie na siebie tylko zemstę, która się należy złoczyńcom. I cóż zyskali? Mają Cara Aleksandra III zamiast Cara Aleksandra II. A nadto mordercy dali synowi słuszny powód użycia surowości przeciw tym, co spowodowali śmierć jego ojca.... Kończę na tem, na czem powinnam była zacząć i dziękuję pani za przesłanie mi wizerunku biskupa krakowskiego. Cóż to za wyraz dobroci i rozumu!

Nasz biskup z Newark mgr. Corrigan, zamianowany został arcybiskupem Petry i przeniesiony do N. Jorku z prawem następstwa na arcybiskupstwo nowojorskie po śmierci arcybiskupa mgra Closkey, który jest już w późnym wieku i słabowity. Pragnie on mieć obok siebie człowieka młodego, któryby miał potrzebne siły do zawiadywania tak ludną i ważną dyecezyą. Niemamy jeszcze nowego biskupa w dyecezyi naszej w Newarki, być może, że zamianowany zostanie po Wielkiejnocy. Mgr Corrigan jest człowiekiem uczonym i dobrym i pragniemy, aby nowy biskup posiadał te same przymioty.

— **Zamek St. Cloud** pod Paryżem niegdyś ulubiona siedziba cesarza Napoleona III od wojny r. 1870 leżący w gruzach, ma być w tym roku odbudowany i zamieniony na rodzaj pałacu kryształowego, na wzór tego, jaki się znajduje w Sydenhamie pod Londynem. Pałac ten zawierać będzie ogromną salę dla wystaw, całą ze szkła i żelaza, muzeum przemysłowe, rozmaite zbiory naukowe, oranżerye, akwarya, łazienki rzymskie, panoramy, pawilon prasy, międzynarodową scenę i t. d.

— **Pożar teatru w Montpellier.** Jak już doniósł telegraf, teatr miejski w Montpellier stał się w d. 6 b. m. pastwą płomieni. Ogień wybuchnął o godzinie 1szej po północy po przedstawieniu opery *Hamlet* przez Thomasa. Nikt z ludzi nie doznał uszkodzenia, z gmachu jednak pozostały tylko przepalone i chwiejące się mury. Szczególnym trafem po przedstawieniu tej samej opery spaliła się dawniej również Wielka opera w Paryżu przy ulicy Lepelletier i „théâtre des arts" w Rouen.

— **Pałac Aniczkowa** rezydencya pary cesarskiej zbudowany został na rozkaz cesarzowej Elżbiety w r. 1744 przez sławnego architekta włoskiego hr. Rastrelli na ówczesnym krańcu miasta. Stoi on na rogu prospektu newskiego i Fontanki. Pałac ten przeznaczony był dla hr. Razumowskiego, który zaślubił tajnie cesarzową Elżbietę. Po śmierci feldmarszałka hr. Razumowskiego (17 lipca 1771) odkupiła cesarzowa Katarzyna IIga pałac od jego spadkobiercy, aby go ofiarować ks. Potemkinowi, który go zamieszkiwał, póki się nie przeniósł do nabytego również przez koronę domu Szepelewa, który połączony został z drugim eremitażem za pomocą zbudowanej przez Guarenghiego galeryi Rafaela. Długo potem stał pustką pałac Aniczkowa, aż dopiero odrestaurowany został z powodu zaślubin teraźniejszej pary cesarskiej.

— **Z dworu rosyjskiego.** Wobec znanych stosunków Cesarza Aleksandra III do stryja swego W. księcia Konstantego, które do rozmaitych pogłosek otwierają pole, nie bez zajęcia jest doniesienie *Nat. Ztg* pochodzące, jak mówi ten dziennik z dobrego źródła: W wilię zamordowania Aleksandra II był W. książę Konstanty z małżonką swą na obiedzie u Cesarza. Aleksander II powiedział przy stole, że niebędzie zapewne mógł nazajutrz uczestniczyć w paradzie. W. księżna Konstantowa zauważyła, że sprawi to przykrość synowi jej Dymitrowi, który nabywszy bardzo pięknego konia, chciałby go cesarzowi sprezentować. Aleksander II odrzekł, że może da się to jeszcze zrobić. Gdy nastąpiła 13 marca katastrofa, robiła sobie W. księżna gorzkie wyrzuty, że Cesarza skłoniła do wyjazdu.

— **Trzęsienie ziemi na wyspie Chios.** Korespondent *Timesa* w Konstantynopolu, który się udał do Chios, donosi pod d. 7 b. m. z Kastro, że miasto to wygląda jakby po bombardowaniu. Setki domów zamieniły się w gruzy, pod którémi leży mnóstwo zabitych. Pozostałe jeszcze domy są tak zniszczone, że co chwila zawalić się mogą. Mieszkańcy nie mają odwagi rozkopywać gruzów i policya im na to nie pozwala. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło w niedzielę (3 b. m.) o godzinie 1½ po południu poczem poczęły się zaraz walić domy. Zaledwo zdołali mieszkańcy wybiedz na ulicę, powtórzyło się drugie wstrząśnienie i dokończyło dzieła zniszczenia. Nastąpił spokój aż do zachodu słońca, poczem znów ponowiły się wstrząśnienia i trwały z krótkiemi przerwami całą noc. Każde ze wstrząśnień zapowiadał łoskot podziemny. Dni następnych znów wróciły wstrząśnienia i korespondent *Timesa* był sam jednego świadkiem. Stara twierdza Kostor, w której się znajdowało około 400 domów zamieszkanych przez Turków i żydów, ucierpiała jeszcze więcej. Ziemia zaklękła się tam o pół metra i natychmiast wszystkie domy runęły. Kilkaset osób pogrzebanych zostało pod ich gruzami. W jednym z domów było zgromadzonych 30 kobiet tureckich i ani jedna nie uszła śmierci. Komisya złożona z lekarzy doradza, aby gruzy twierdzy przysypać ziemią, gdyż niema nadziei kogokolwiek z pogrzebanych pod niemi przywrócić do życia, a wykopanie trupów mogłoby wywołać epidemię. Wspomniony korespondent podaje, że z 70,000 mieszkańców wyspy 6 do 7000 zginęło, a z żyjących jest ¼ część rannych. Około 30,000 osób jest bez dachu.

Według ostatnich obliczeń, na całej wyspie zginęło 8000 osób a 10,000 było ranionych. W najbardziej nawiedzonem miasteczku Nevita liczą 1200 ofiar. Wstrząśnienia ostatniego poniedziałku miały sprowadzić obniżenie powierzchni wyspy o metr jeden. Mieszkańcy opuszczają ją tłumnie. Cieśnina oddzielająca wyspę od lądu Azyi, głęboka na 45 metrów, ma teraz tylko 15 m. głębi.

— **Bey tunetański Mohamed Ez-Zadik**, którym się w ostatnich czasach tyle zajmuje dyplomacya i prasa, jest synem Achmeda beya zmarłego w r. 1856 a urodził się w r. 1817 1 września 1859 r. objął po bracie swym Sidi Mohamedzie rządy paszaliku. Achmud bey sam zbyt oddany życiu światowemu, powierzył wychowanie swych synów fanatycznemu mollahowi (księdzu) nazwiskiem Izmail Susi, który nienawidził cywilizacyi europejskiej. Sprzeciwiał on się całą mocą zamiarowi beya, który pragnął, aby się synowie jego uczyli języka francuskiego i geografii oraz historyi państw chrześciańskich. Młodzieńcem będąc poznał Ez-Zadik kupca francuskiego w Tunis, do którego domu uczęszczał i tam zaczerpnął cywilizacyi i idei zachodnich. Jako następca tronu nauczył się także fotografii i rysunków które do dziś dnia tworzą główną jego rozrywkę. Po wstąpieniu na tron rozpuścił Ez Zadik swój harem i odtąd żyje z jedną żoną. Nadał również krajowi swemu konstytucyę i zwołał parlament. Jednak zmusili go poddani jego do zniesienia konstytucyi w d. 8 maja 1864 r. Bey ma trzy córki, żadnego jednak syna i dla tego następcą jego będzie jego brat Si-Amrud. Książe ten ma być bardzo szczodrobliwym dla poetów i uczonych.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jakóba Kościołka, za kradzież obuwia; 2 osoby za pijaństwo 2 osoby.

Wczoraj po południu Ludwik Paździerski, mularz, przytrzymał konia, który włócząc po polach krowoderskich, spłoszony świstem lokomotywy, przechodzącego w pobliżu pociągu, wyrwał się, wpadł na Kleparz i żołnierza idącego zranił.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 14 kwietnia pogoda; termometr od —1·0 doszedł do +14·6 C. Barometr ciągle wysoko; o g. 7ej rano d. 15go stan jego był 749·9 millim., termometru 1·8 C. Wiatr wschodni.

— D. 16 kwietnia: *Wielka sobota.* Ś. Lamberta męcz.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(Z listu Kraszewskiego). Mistrz powieści naszej w liście do wydawcy powieści historycznych, pisze między innemi: ....„Kończę tu (w Hyères) „Króla chłopów"— rzecz czterotomową. Jest to jedyna powieść z czasów Kazimierza Wielkiego. Nastąpią czasy Ludwika węgierskiego „Biały książę," zapewne w dwóch tomach. Nic więcej nie piszę teraz i pisać nie będę rychło, oprócz dalszego ciągu historycznych. Porę też mamy wiosenną, bywa do 20 stopni — wiatry tylko dokuczliwe. Ale kaszel mimo to tak dobry jak w Dreźnie. Powracam na Paryż w końcu kwietnia."

Echo warszawskie pochlebnie ocenia dwutygodnik krakowski *Muzeum*. Wyliczywszy znakomitsze prace które się w niem ukazały w następujący sposób odzywa się o artykule p. M. Sokołowskiego:

Jednym z artykułów stanowiących najpiękniejszą ozdobę „Muzeum", jest bezzaprzeczenia praca Maryana Sokołowskiego „Wielka rezydencya i wielki ród" (Palazzo Colonna w Rzymie). Utalentowany estetyk z nieporównanym wdziękiem stylu daje nam obraz jednej z prawdziwie pańskich i książęcych rezydencyj na świecie, która w literaturze podróżopisarskiej i artystycznej w opisach Włoch i w „przewodnikach" po Rzymie zajmuje stosunkowo mało miejsca i podrzędną gra rolę, chociaż pod każdym względem zasługuje na bliższe zastanowienie się. Maryan Sokołowski w żywych i barwnych słowach z wielkiem zamiłowaniem piękna kreśli nam dzieje tej rezydencyi, nie pomijając żadnego szczególiku, któryby się przyczynił do uwydatnienia wspaniałości pałacu Colonnów. Znać w tym opisie i wytrawnego estetyka i zapalonego wielbiciela sztuki, znać wreszcie szeroko rozwinięty artyzm, pozwalający pisarzowi odczuć wszystkie piękności i zalety pędzla i dłuta mistrzów, którzy rezydencyę Colonnów budowali. Nie ogranicza się przytem M. Sokołowski na samym opisie pałacu, przeplata on zręcznie swoje opowiadanie rozlicznemi szczegółami z historyi sztuki, przez co rozprawa staje się rzeczywiście nauczającą, a rozmaitością swoją bawi i zajmuje.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 13 kwietnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku mimo braku dziś także transakcyj, przeważa tendencya zwyżkowa; not. nom. 31·75 złr.

Peszt, 11 kwietnia: —·——·— złr.— **Wrocław**, 12 kwietnia: w miejscu 52·60 ofiarow., na paźdz. 52·60 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 12 kwietnia: w miejscu 52·— mrk., na wiosnę —·— mrk., na maj-czerwiec 53·70 mrk. — **Berlin**, 12 kwietnia: w miejscu 53·70 mrk., na kwiecień-maj 54·60 mrk., na czerwiec-lipiec 55·70 mrk., na sierp.-wrześ. 56·60 mrk. — **Paryż**, 12 kwietnia: na ten miesiąc 59·50 frk., na maj 59·75 frk., na maj-sierpień 59·50 fr., na wrzesień-grudz. 57·75 frk.

Nafta. Wiedeń, 13go kwietnia: za 100 kilo z dworca z cłem: 17·——17·25 złr. — **Tryest**, 12 kwiet.: za 100 kilo bez cła 11·——11·25 złr.— **Brema**, 12 kwiet.: za 50 kilo 8·— mrk. — **Hamburg**, 12 kwiet.: w miejscu 7·75 mrk., na kwiecień 7·65 mrk., na sierpień-grudzień 8·25 mrk.— **Antwerpia**, 12 kwietnia: za 100 kilo 21·— frk.— **Nowy Jork**, 12 kwiet.: za galonę 8— ct. pap., w **Filadelfii** 8— ct. pap.

Rzeszów 12 kwietnia. Za 100 kilogramów pszenicy 10·42 złr., żyta 7·92 złr., jęczmienia 4 95 złr., owsa 3·32 złr., grochu 8·20 złr., fasoli 9·60 złr., tatarki 5·76 złr., prosa 6·07 złr., ziemniaków 2 40 złr., koniczu 4·60 złr, siana 3·40 złr., słomy 2·60 złr., litr okowity —·— centów, kilogram masła —·— centów, kopa jaj 1·50 złr.

Wadowice 12 kwietnia. Płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·92 złr., żyta 11·62 złr. jęczmienia 9·— złr., owsa 7·59 złr, ziemniaków 2,80 złr., słomy 2·20 złr., siana 3·20 złr.

Bochnia 12 kwiet Płacono za hektolitr pszenicy 10·25 złr, żyta 9·15 złr., jęczmienia 6 80 złr., owsa 4·— złr.

Gorlice 12 kwietn. Płacono za 100 kilom. pszenicy 11.20, żyto 11.12, kukurydzy 8 20, owsa 6.20, grochu 10.60, bobu 8.60, hreczki 3 20, siana, słomy 2.90.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 13 kwietnia. **Wiedeń**: pszenica 12·— do 12 25 złr.; żyto od 10·85 do 11·35 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 31·75 do 31·— złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·40 do 11·45 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·25 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 217·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 53·70; olej rzepakowy 52·— złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 63·25 złr.; olej rzepakowy 69·25 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Kraków dnia 15 kwietnia przyjechali do hotelu.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. Adam Bajkowski z Gorlic, M. Zajączkowski z Brzeska, E. Indycki z Warszawy, K. Młodnicki ze Lwowa, A. Bocheńska z Gorlic, S. Smarath ze Lwowa, M. Falkowski z Kongresówki, A. Sinkovics z Wiednia, S. Rychlewski z Kongresówki, T. Uleniecki z Iwonicza, P. Giermański prof. z Czernichowa.

Ostatnie wiadomości.

Od osoby, która zostawała z hr. Szuwałowem w bliskich stosunkach dowiaduje się korespondent peszteński do *Köln. Ztg* że rosyjski dyplomata podczas swego pobytu w Wiedniu w rozmowach z wysoko położonemi osobistościami używał każdej sposobności, aby położyć nacisk na zupełną jednomyślność w zapatrywaniach gabinetów petersburskiego i wiedeńskiego w sprawie pojedynczych kwestyj wschodnich, które poruszone na berlińskim kongresie, czekają obecnie rozwiązania. Mianowicie rząd rosyjski nigdy nie sądził, aby okupacya Bośnii i Hercegowiny nie była ostateczna. Przeciwnie, porozumienie się Austryi z Portą co do wcielenia zupełnego tych prowincyj nie napotkałoby na opozycyę ze strony tak Rosyi jak i innych mocarstw podpisanych na kongresie berlińskim.

Również Szuwałow zaprzeczył kategorycznie owym pogłoskom, jakoby Rosya zachęcała Serbię do oporu przeciw Austryi, owszem rząd uważa Serbię za kraj leżący w zakresie wpływu austryackiego.

Dalej Rosya nie zamierza bynajmniej pomagać połączeniu się Bułgaryi z Rumelią, wprawdzie uważa ona to połączenie za konieczne następstwo kongresu berlińskiego i to za zgodą Porty i innych mocarstw, ale byłoby śmiesznością twierdzić, że dla przyspieszenia sprawy drugorzędnej zechce ona naruszać swoje dobre z Austryą stosunki.

Powtarzam — rzekł hr. Szuwałow — ani w Bośnii, ani w Serbii lub w Macedonii nie wejdziemy w drogę monarchii austro-węgierskiej, bo uważamy te kraje jako położone w zakresie jej wpływu.

Do *Pol. Corr.* piszą z Warszawy: W tutejszych dobrze informowanych kołach twierdzą, że jen. gubernator Albedyński pozostanie na swojej posadzie. Również zdaje się pewnem, że przeciw Unitom, którzy nie chcieli przed popami przysięgać na wierność cesarzowi, nie będą użyte surowe środki, gdyż nowy minister oświaty **Nikolai** uchodzi za uczciwego wyznawcę liberalnych zasad i zwolennika zupełnej wolności wyznań.

Zdaje się podług tego co nam piszą, iż w Petersburgu nie tracą wcale nadziei, iż zdołają położyć koniec spiskom i zamachom. Twierdzą niektórzy, że hr. Loris-Melikow za lekko traktował rzecz, może licząc zbytecznie na wyrozumiałość i umiarkowanie konspiratorów; mówią, że zaniedbał niektórych środków ostrożności, że był zbyt *indolent*. Oczywiście zdania takie należy przyjmować z uwzględnieniem tej okoliczności, że hr. Melikow ma licznych nieprzyjaciół i wielu zazdrosnych. Donoszą nam dalej, że Perowska jest wnuczką znanego w Petersburgu ministra spraw wewnętrznych, a że ojciec jej był przez dłuższy czas wice-gubernatorem petersburskim. Perowscy spokrewnieni mają być z lewej ręki z domem panującym, a to w skutku stosunku, który miał mieć Aleksander I.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 15 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych pisze: Na miejsce jenerała broni Webera, który na własną prośbę przeniesiony został na pensyę z wyrazem najwyższego zadowolenia, mianował Cesarz marszałka-porucznika bar. Knebla Treuenschwert prezesem najwyższego trybunału wojskowego, a marsz. por. Kraussa, zastępcę przełożonego cesarskiej kancelaryi wojskowej, prezesem sądu wyższego wojskowego.

Wiedeń 15 kwietnia. Renta wypuszczona w obieg nie tylko została pokrytą szybko podpisami, ale miała ten świetny rezultat, że podpisy przenoszą 30 razy jej wysokość. Podnoszą tę okoliczność dzienniki, jako dowód wielkiego powodzenia Dunajewskiego, co nawet dzienniki opozycyjne przyznają.

Berlin 15 kwietnia. *National Ztg* donosi: Ustąpienie hr. Loris-Melikowa jest bliskiem; hr. Piotr Szuwałow za poradą ks. Walii przeznaczony jest na jego następcę. W domu sądowym, gdzie mieszczą się skazani sprawcy zamachu, wyśledzono 20 rewolucyonistów, z których kilku stawiło opór aresztowaniu swemu i uszło. Aresztowanym miano odebrać 20 funtów dynamitu.

Kolonia 15 kwietnia. *Koelnische Ztg* donosi z Petersburga: Przed kilkoma dniami odbyła się u cesarza w Gatczynie rada ministrów, na której zastanawiano się, co zrobić z w. ks. Mikołajem Konstantynowiczem i jego ojcem. Niewiadomo, co postanowionem zostało. W tych dniach ma pojawić się proklamacya nihilistyczna, odnosząca się do wyroku śmierci, wydanego na sześciu skazanych za zamach. Wczoraj ujęto jakiegoś porządnie odzianego mężczyznę, który miał przy sobie wielką ilość proklamacyj. Ustawiono go w urzędzie policyjnym na stołku dla rozpoznania, a tysiące osób przybywało go oglądać w celu rozpoznania go, gdyż wzbrania on się udzielić wszelkiego co do swojej osoby wyjaśnienia. Dziś wychodzi oddzielny numer *Gońca urzędowego*, zapowiadający wykonanie wyroku na pięciu sprawców zamachu.

Petersburg 15 kwietnia. Dziś o godzinie 9ej rano powieszono wszystkich skazanych za zamach, z wyjątkiem brzemiennej Helfmanownej, publicznie na placu Semenowskim. Pochód wyruszył z więzienia o godzinie 8ej rano. Żelabow, Kibalczyc, Perowska odzywali się, Michajłow kłaniał się ludowi. Wszyscy pocałowali krzyż.

Telegramy biura koresp.

Petersburg 15 kwietnia. *Goniec Urzędowy* pisze: Termin podania skargi o skasowanie wyroku upłynął a skazani na śmierć nie korzystali z niego. Rysakow i Michajłow podali prośbę o ułaskawienie. Sąd uznał, iż prośby o łaskę nie zasługują na uwzględnienie; wszelako były one przedłożone Cesarzowi. Odpowiedź cesarska brzmiała: Uchwała sądu senackiego ma być wykonaną. Jak ogłaszają plakaty, wykonanie wyroku naznaczone jest na dziś na godzinę 9 tą rano.

Petersburg 15 kwietnia. Wykonanie wyroku kary śmierci przez powieszenie naznaczone zostało na dzisiaj o godzinie 9ej rano na placu Semenowskim. Straconych będzie pięciu sprawców i uczestników zamachu, wykonanie zaś wyroku na Hesse Helfmanownie zostało odłożonem aż do czasu jej rozwiązania.

Paryż 15 kwietnia. W Romdon pod Borzą (w Algieryi) przytrzymano na gorącym uczynku pewnego Włocha, gdy sprzedawał proch krajowcom; oddano go sądowi.

Rzym 15 kwietnia. Gdy **Cairoli** a za jego powodem także **Depretis** wzbraniają się wejść do nowego gabinetu, udał się Depretis do króla uważając misyę swoją za skończoną, aby mu oznajmić, że zachodzą trudności złożenia gabinetu nowego ze wszystkich przywódców odcieni lewicy. Król nic jeszcze nie postanowił. Ajencya Stefaniego pisze: Gdy Grecya zgodziła się na przyjęcie nowej granicy pod zastrzeżeniem rękojmi ze strony mocarstw, mocarstwa przedsięwezmą teraz kroki w Konstantynopolu. Przyjęcie tej granicy przez Portę zdaje się być pewnem; poczem nastąpi pod dozorem mocarstw oddanie nowo przyłączonych ziem Grecyi, lecz sposób, w jakim to się ma odbyć, nie jest jeszcze postanowiony.

Ateny 15 kwietnia. Większa część dzienników nagania odpowiedź rządu na notę posłów mocarstw. Umysły są bardzo wzburzone. Rada ministrów postanowiła dziś przedłożyć królowi do podpisania dekret względem zwołania tymczasowo uwolnionych ze służby wojskowej. Reprezentanci mocarstw, którzy oświadczyli, iż odpowiedź Komundurosa na notę mocarstw jest niejasna i niedostateczna, zażądali od tegoż ministra jaśniejszej noty. Zapewniają, że wkrótce Izba zwołaną będzie i powie ostatnie słowo.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy:* *pośpieszny:* *wieczorny:*
Kraków odjazd: 10.45 rano 9.18 wiecz. 10.48 wiecz
Lwów przyjazd: 9.7 wiecz. 5.25 rano 11 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.44 po poł.

Do Wiednia: *osob.* *pośpieszny* *mieszany* *osobowy*
Kraków odjazd: 5.40 ran. 6.55 ran. 9.30 ran. 5.30 w. 3 pop.
Wiedeń przyj.: 7.15 wie. 4.15 p. po. 4.5 ran. i 12.5 p. 5.10.

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7.30. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: *osobowy:* *mieszany:* *pośpieszny*
Lwów odjazd: 4.49 rano 4.35 wiecz. 10.30 wnocy
Kraków przyjazd: 2.38 pop 5.10 rano 6.48 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz.
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 15 Kwietnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	119 40	121 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 52	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 48	5 60
20-frankówka	9 28	9 38
Imperyał ważny	9 55	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 50	101 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	93 50	95 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	101 75
6% listy „ banku hipot.	103 —	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	105 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	273 —	275 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	181 —	183 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	308 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.) (rub. kop.)

Wiedeń 14 Kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 45	76 60
4⅕% „ srebrna	78 15	78 30
4% „ złota	94 —	94 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 75	122 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 90	132 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 25	133 75
„ „ 1864 „ 100 „	175 75	176 25
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 75	105 75
Bukowińskie „ „	98 —	99 —
Galicyjskie „ „	100 —	100 40
Morawskie „ „	103 75	104 75
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie 7% „	96 80	97 20
Węgierskie „ „	97 80	98 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 75	96 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	131 75	132 25
6% Renta węgierska złota	115 90	116 05
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	93 75	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	130 —	130 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	244 50	245 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	305 70	305 90
„ „ węgierskie . 200 „	281 25	281 75
Depositen-Bank . 200 „	215 50	216 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	785 —	792 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	825 —	827 —
Unionbank . 100 „	128 60	128 90
Verkehrsbank ogólny . 140 „	136 25	136 75
Wied. Bankverein . 100 „	128 20	128 40
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	173 25	173 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	583 —	584 —
Elżbiety . 210 „ „	208 —	208 25
Linz-Budweis . 200 „ „	187 50	188 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	180 —	181 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2330	2335
Franciszka Józefa . 200 „ „	189 25	190 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	274 25	274 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	145 —	145 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	181 25	182 25
Nordwest austr. . 200 „ „	204 50	205 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	244 50	245 —
Rudolfa . 200 „ „	165 50	166 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	163 75	164 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	302 —	302 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	111 50	112 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	261 —	
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	165 50	166 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	161 75	162 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	167 50	168 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 25	-- —
5% „ „ papier. 33 lat	101 25	101 50
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	— —
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	106 50	107 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	— —
5½% „ złote 36 lat	96 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	94 —	94 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 80	101 30
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 80	101 30
6% „ Bank. Hipot. lwow	103 40	103 80
6% „ „ Włość. „	101 60	101 80
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	103 65	103 80
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	99 25	100 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 20	102 80
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 25	94 75
Alföld-Fiume . 200 „ „	95 —	95 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	99 —	99 25
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	99 —	99 25
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 30	102 70
„ Em. 1870 . 200 „ „	102 —	102 50
„ „ 1872 . 200 „ „	102 50	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 75	102 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 —	106 50
„ wal. austr.	101 25	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 25
„ poż. 14 milion. 1872	103 75	104 25
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 75	105 75
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 40	102 70
„ Em. 1873 . 200 „ „	102 25	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	104 50	— —
„ II „ 1867 300 „ „	104 50	105 —
„ III „ 1871 300 „ „	104 —	104 50
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96 70	97 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 —	95 25
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 80	100 20
„ III „ 1868 300 „ „	96 10	96 70
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 70	103 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	102 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	119 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 25	99 75
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 60	99 90
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 —	99 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 —	114 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	90 —	90 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	128 —	128 50
„ . 200 złr. 5%	114 —	114 50
Theissb.-Gesell. „ „	101 25	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 20	93 50
„ „ II Em. 200 „ „	90 30	90 60
„ Nordost . 300 „ „	91 30	91 00
„ „ złotem . 200 „ „	109 90	110 30
„ Westbahn . 200 „ „	96 —	97 --
„ „ Em. 1874 200 „ „	91 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	112 —	112 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	122 50	123 —
„ Węgierskie „ 100	115 50	116 —
3% „ Tureckie fr. 400	24 75	25 25
Kredytowe złr. 100	182 75	183 25
Clary złr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	106 75	107 50
Inszpruku „ 20	25 —	25 25
Keglewicha „ 10½	17 50	— —
Krakowskie „ 20	20 25	20 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	42 25	44 —
Palffy „ 42	40 —	40 50
Rudolfa „ 10½	19 —	20 —
Salma „ 42	50 75	51 75
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	45 75	46 25
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 50	— —
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	31 50	32 50
Windischgrätza „ 21	39 25	39 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 55
20 frankówki	9 31	9 32
Imperyały rosyjskie	9 61	9 63
Funty szterl. angielskie	11 77	11 82
Liry tureckie złote	10 63	10 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 55	57 60
Rubel papierowy za 100	120 50	121 —

Lwów 14 Kwiet.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 40	101 40
4% „ „ „ „	93 75	94 75
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 40	101 40
5% „ „ Banku hip. gal.	103 30	104 30
6% „ „ „ włośc. galic.	102 —	103 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	99 75	100 75
6% „ pożyczki krajowej	102 75	104 —

Warszawa 12 Kwiet.

	rub.	kop.	rub.	kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	122	
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	99	15
kupon	—	—	152	
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	10
kupon	—	—	145	

OBWIESZCZENIE.

L. 16581. (1041-2-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, a względnie potrzebnych do tej budowy robót murarskich z pomocniczemi, tudzież kamieniarskich, zduńskich, ciesielskich, stolarskich, ślusarskich i kowalskich, krycia dachu łupkiem, blacharskich, szklarskich, lakierniczych i malarskich, odbędzie się w **c. k. Starostwie w Krakowie d. 2 maja 1881 r. o godzinie 12 w południe** rozprawa ofertowa.

Oferty przy tej rozprawie wniesione, mogą być podawane pojedynczo na każdą z robót wyżej poszczególnionych osobno, lub też łącznie na kilka z takowych, albo i razem na wszystkie roboty.

Plany budowy i bliższe warunki mogą być przeglądane w biurze pomienionego c. k Starostwa w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 marca 1881 r.

Nakładem księgarni, składu, wypożyczalni nut muzycznych i ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

Wroński Adam. Marsz żałobny poświęcony cieniom ś. p. Andrzeja Rydzowskiego. Cena 40 c.

Wroński Adam. Mazury krakowskie. Cena 75 c. (725-5-5)

Ostrzeżenie.

Chodzą po domach **natrętni**, dowiadując się czy kto nie umarł, ażeby się ugodzić na pogrzeb, udając właściciela przedsiębiorstwa pogrzebowego itp. Osoby zamawiając pogrzeb u takiego są oszukane, w błąd wprowadzone, a częstokroć zawiedzione. Ażeby temu złemu tamę położyć, oznajmiam, iż dla miasta Krakowa udzielona jest koncesya od Wysokiego c. k. Namiestnictwa tylko podpisanemu na przedsiębiorstwo pogrzebowe pod nazwą

„CONCORDIA“.

Upraszam przeto osoby zamawiające pogrzeb, zgłosić się wprost **pod L. 50 ul. Smoleńsk**, gdzie będą szybko i rzetelnie obsłużone.

Posiadam wielki wybór trumien metalowych i drewnianych, materaców i poduszek. Karawany najpiękniejsze, powozy, wieńce, świece, krzyże itp. przybory pogrzebowe po najtańszych cenach. (901-3-3)

J. K. Pękalski.

Ogłoszenie.

Dnia 4 b. m. jadąc z Krakowa do Dębicy południowym pociągiem drugą klasą, **zamieniłem moje futro** (czarne barany), na takież same jednego z towarzyszów podróży. W kieszeni mego futra znajdował się pas i szalik wełniany. Futro, które mnie się dostało ma kołnierz podszyty czerwonem suknem i czarne potrzeby szmuklerskie, zresztą zupełnie do mego podobne. Upraszam osobę, której się dostało moje futro, o odesłanie takowego na mój koszt, pod adresem: **Józef Radłowski, ul. Karmelicka Nr. 58 w Krakowie,** lub o zawiadomienie listowne, abym mógł natychmiast przesłać futro, będące w mojem posiadaniu. (1118-2-)

Magazyn Mme Anna

ulica Szewska Nr. 228,

został zaopatrzony w świeże **kapelusze** zagraniczne wiosenne i letnie, oraz **wkatki** damskie. Przyjmuje się również wszelkie obstalunki sukien, płaszczy wiosennych i mantyl. (1101-3-3)

„Śmigust“

specyalna perfuma wraz z przyrządem do oblewania, w poniedziałek, w drugi dzień świąt,

POMYSŁU (1042-2-2)

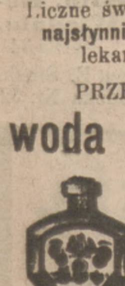
J. IHNATOWICZA

nabyć można we fabryce we Lwowie, ul. Kopernika L. 3 i we Filii w Krakowie, Sukiennice L. 20. Flakoniki od c. 25, 40, 80 do złr. 1·20.

Liczne świadectwa najsłynniejszych lekarzy. — **Medale** z różnych **wystaw.**

PRZEZ 30 LAT WYPRÓBOWANA

woda anaterynowa do ust



Dra J. G. Poppa,
c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu,
I., Bognergasse 2.

Radykalny środek leczniczy na każdy ból zębów, tudzież każdą chorobę jamy ustnej i dziąseł. Uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi. **1 wielka flaszka złr. 1·40, 1 średnia 1 złr., 1 mała 50 c.**

C. k. nadw. dentysty Dr. Poppa

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.

Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.

Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i konserwowania ust i zębów. sztuka 35 c.

Plomba do zębów, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 2·10.

Mydło ziołowe, bardzo przyjemny i najlepszy środek do upiększenia cery. Cena 30 cent. [944-2-19]

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby żądała wyraźnie wyrobów c. k. nadwornego dentysty Poppa i tylko wtedy przyjmowała, jeżeli mają mój znak ochronny.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt. F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W Jahn, J. Zaplatalski, W. Fenz E. Stockmar apt. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, Antoni Dylski aptek. „pod Złotą Głową“, W. Kotajny. róg ulicy Brackiej, dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGÓRZU p. Skakalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny; w WIELICZCE p. B Miczyński aptek.; w WADOWICACH pp. Ign. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Keler apt.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. Fuchs apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt i Ign. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp.; w BUSKU p. E. Wysoczański aptek.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Posiadłość ziemska

w dobrej glebie, obejmująca około 480 morgów ziemi ornej, łąk i lasu, budynki gospodarcze dobre — w okolicy Tarnowa, 2 mile od kolei — jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela **W. Müldner w Tarnowie.** (718-6-6)

Znany od lat 50 największy i najlepszy skład i wyrób obuwia dla Dam i dzieci

Ag. Hanickiej w Krakowie

poleca swój bogato zaopatrzony **magazyn obuwia** na wiosnę i lato — a stosunkowo przy dobrze i dobroci materyału, po bardzo umiarkowanych cenach — i tak

Buciki prünelowe z gumą i zapinane od złr. 4, 5 do 6 złr.

„ szagrynowe w różnych gatunkach od złr. 4, 5, 6 do 7 złr.

„ skórkowe matowe od złr. 6, 7 do 8 złr.

Pan ofelki i półbuciki spacerowe (Fantaisie) od złr. 3 do 6 złr.

Wszelkie obstalunki podług miary uskuteczniam sumiennie i w jaknajkrótszym czasie.

Szczycąc się zaufaniem tyloletniem Szan Dam, staranie m mojem będzie i nadal wszelkim żądaniom zadosyć uczynić. (907-4-6)

Z uszanowaniem *A. Hanicka.*

Do najęcia od 1 października 1881 r.

połowa 3-piętrowego domu Nr. 310, przy ulicy św. Jana, zupełnie oddzielona, z osobną bramą do wjazdu, **ze stajnią i wozownią.**

Wiadomość u portyera Grzegorza w tymże domu; a do umowy zgłosić się raczą najmujący w domu pod Nr. 78 na pierwsze piętro obok XX. Misyonarzy przy ulicy św. Filipa na Kleparzu. (1036-2-6)

Bez pośrednictwa osób trzecich,

jestem w chęci nabycia w Krakowie domu parterowego murowanego, złożonego co najmniej z czterech pokoi, kuchni, spiżarni, nadto zabudowań gospodarskich i ogrodu, na przedmieściu, w każdym razie niedaleko miasta. — Wiadomość: *Skrodzki*, urzędnik poczty w Kutnie, Królestwo Polskie. (1010-4-10)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W Redyka. — w Warszawie w aptece p. D. T. Heinricha, — we Lwowie u pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (170-16-)

TAMAR INDIEN
GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY przeciw ZATWARDZENIU

Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
Najprzyjemniéjszy środek dla dzieci.

SKŁAD W KRAKOWIE: w Aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

w PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau*, 27

(355-11-)

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniom gardła, piersi i wogóle kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ Pa DELANGRENIER w PARYŻU** uznane zostały za najskuteczniejsze. Niezawierają one ani **Opium** ani **morfiny** ani Kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa). — W Galicyi we wszystkich skł. mater. aptecznych i w głównych aptekach. [168-14-15]

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (177-63-)

WODY LEKARSKIE

z Fabryki parowej wód gazowych

K. RZĄCY W KRAKOWIE

aprobowane przez Świetne Towarzystwo lekarskie w Krakowie i zalecane bywają w odpowiednich słabościach

Woda Selcerska, nie ustępuje w niczem wodzie rodzimej.

Woda gorzka, według części składowych źródła Wiktoryi, lecz w smaku od niej znacznie przyjemniejsza.

Woda z pyrofosforanem żelazowym, zawierająca znaczną ilość środka czynnego, znoszoną bywa nawet przy chorobach z wraźliwym przewodem pokarmowym.

Woda litowa, zawierająca daleko znaczniejszą ilość węglanu litowego, niżeli jakakolwiek woda mineralna rodzima, lit zawierająca.

Woda jodowa, przewyższająca ilością jodu wszelkie wody rodzime, jod zawierające.

Woda Vichy, według części składowych źródła *Celestyny* i *Grande Grille*, nie ustępująca w niczem wodzie rodzimej, co do ceny zaś jest od niej o wiele tańszą.

Składy w Krakowie: *w aptece pod Gwiazdą* przy ulicy Floryańskiej, *w aptece pod Słońcem* w Rynku głównym, *w aptece pod Złotą Głową* w Rynku głównym, *w handlu p. Janigi* w Rynku głównym.

Życzący sobie mieć te wody na składzie, raczą się porozumieć z właścicielem fabryki. (1094-2-3)

Dla właścicieli cegielń

polecam moje maszyny do ruchu parą, końmi i rękami, celem taniego wyrobu wszelkich gatunków **cegieł murowych i dachówek, rur itd.** szczególnie moje

bezprzestannie robiące ceglarki ręczne



nadające wobec innych sposobów wyrobu bardzo znaczne korzyści i bardzo wielką oszczędność. Potrzebują one obsługi dwóch ludzi do wyrobienia **4000 wspaniałych cegieł** i nadają się także szczególnie do prasowania **płyt trotoarowych i przedsionkowych, kamieni ozdobnych, piaskowców wapiennych i cementowych, cegieł żużlowych itd.,** tudzież do powtórnego prasowania półsuszonych na powietrzu, ukształtowanych kamieni. Prospekta darmo. (203-4-4)

Ludwik Jäger, fabrykant machin w Ehrenfeld-Kolonii n. R.

Wyborny ferment do wyrobu octu
Alfreda Pernera Mycodermaticon

poleca wraz z opisem użycia 1 kilo po 18 złr. 50 cnt., $\frac{1}{2}$ kilo po złr. 10 — lub próbki $\frac{1}{10}$ kilo po 2 złr. 30 cnt. za zaliczką pocztową (871-9-10)

Alfred Perner aptekarz w **Tyńcu nad Łabą (Elbeteinitz)** w Czechach.



Powozy w różnych gatunkach

po każdej żądanej cenie

tak wykwintne, jak też zwykłe gustowne, ale **tylko bardzo trwałe wykonane** poleca

OD DAWNA SŁYNNA WIELKA

nadworna fabryka powozów SCHUSTALA & Comp.

w Pokrzywnicy (Nesselsdorf) na Morawie,

w *Wiedniu*, I., Kolowratring 8, w *Pradze*, Tischlergasse 8 neu i uprasza o łaskawe zlecenia. (735-7-12)

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

HEKTOGRAF, patentowany przyrząd pomnażający,

za którego pomocą można pomnażać w prosty zadziwiający sposób z jednego oryginału, jak: pisma, planu sytuacyjnego, portretu, nut muzycznych, rysunku i t. p. w przeciągu 15 minut 80 do 100 kopij na suchej drodze równocześnie w różnych kolorach atramentowych.

Czarny atrament do pomnażania

i poprawna doskonała masa pomnażająca poleca się jaknajlepiej. Patentowany przyrząd zaopatrzony jest w znak mosiężny, na którym wyryte są nazwy Kwaiser i Husak, J. Lewitus. Kopie na wzór przesyła się darmo i opłatnie a na zapytania pisemne natychmiast się odpowiada. Odprzedający otrzymają skład komisowy. Poszukiwani zastępcy.

Przyrząd do porządkowania listów, pism i rachunków,

zrobiony jest trwale z drzewa, waży 1 kilo, zabiera bardzo mało miejsca i jest daleko praktyczniejszy niż alfabetyczna szafka na listy. Cena od 3 złr. wzwyż. [694-5-8]

Józef Lewitus w Wiedniu I. Babenbergerstr. 9.

Nieprzemakalne płaszcze i paletoty na wiosnę

z materyj z czystej styryjskiej wełny owczej w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (569-4-8)

Płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7 c. —
„ podróżny lub myśliwski	„ 10 „ 50
Mężykow, hawelok lub paletot	„ 12 — 18
Piękna jupka lub styryjskie sacco	„ 10 — 16
Całe ubrania męzkie	„ 20 — 30
Paletoty damskie lub płaszcze podróżne modne bardzo gustowne	„ 10 — 20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie w różnych kształtach i kolorach, miękkie lub kosmate, praktyczne dla mężczyzn, kobiet lub dzieci złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Najświeższe i najmodniejsze wzory materyj wiosennych i letnich, zupełnie nieprzemakalnych, policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i punktualnie dostarcza za zaliczką handel sukna **Jana Günzberga w Gracu** (Styrya).

Firma założona 1822.

FABRYKA NICI BAWEŁNIANYCH
BREITENSEE
M. Hanauska & Sohn

skład w Wiedniu, VII, Neubaugasse 16.

SCHUTZ-MARKE. — ZU DEN 7 KURFÜRSTEN

Własne wyroby: Nici bawełniane do robót pończoszkowych, blichowane i nieblichowane jedno- i dwukolorowe, deseniowe, kolorowe, mieszane itp. — W pudełkach lub paczkach.

Wełna do fastrygowania dla krawców.

Wełny na kołdry i t. p. **przybory na sprzedaż.** Przędziwo do robót dzierganych, wełna do obramowania, wełna do pętlic, przędziwo do znaczenia, Sewing (szkocka wełna) nici do szycia, nici szpulkowe, **eisengarn** i t. p.

Nici z wełny owczej: 2, 3, 4 i 8 nitkowa wełna zefirowa, wełna mchowa, wełna połyskująca, angielskie mieszane nici do robót pończoszk. Vigognia Peruwiana, Vigognia naśladowana, nici Mohair, wełna kędzierzawa Vigognia, wełna na skarpetki, wełna dla tapicerów, wełna fantazyjna zefirowa itp.

Pończochy dla dzieci i kobiet i skarpetki, tudzież **różne podobne towary. Cenniki opłatnie.**

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane. (568-8-12)

Nakładem księgarni

J. A. PELARA

w RZESZOWIE

wyszły, i są do wszystkich księgarniach do nabycia

DOKŁADNE

WSKAZÓWKI

do najłatwiejszego prowadzenia reklamacyi przeciw wymiarowi podatku gruntowego przy regulacyi podatku gruntowego z dołączeniem taryfy klasyfikacyjnej czystego dochodu z jednego morga gruntu dla Galicyi z Wielkiem księstwem Krakowskiem według uchwały centralnej komisyi regulacyi podatku grunt. dla rejonu Lwów, Kraków, Tarnopol przez urzędnika fachowego w tym zawodzie. (920-3-3)

Cena 40 cent.

Wszystkie druki do reklamacyi potrzebne są tamże do nabycia.

Z powodu zwinięcia składu mebli

mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że resztę pozostałych garniturów łóżka, sofy, stoły, szafy itp. są do wysprzedania po nader przystępnych cenach, oraz są meble do wypożyczenia miesięcznie, kwartalnie lub rocznie przy ul. Karmelickiej L. 60, przy kościele Karmelitów. (1098-2-8)

JULIAN GUTOWSKI

c. k. Notaryusz

przeniósł swoją Kancelaryę do swego domu pod L. 168 dziel. I. przy ulicy Gołębiej wyższej. (1102-2-6)

Realność

ktoby miał do sprzedania, od 16 do 20 morgów gruntu, dobrej gleby, blisko stacyi kolei żelaznej, miasta i szosy położoną, zechce się zgłosić listem frankowanym pod adresem: „Apteka pod białym Orłem, Rynek główny w Krakowie.“ (1008-3-3)

PASTA — PŁEĆ TWARZY — PASTA

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą zmięszane
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje czysto płeć twarzy — CANDÈS et C. — (1083-1-)

1000 sztuk róż

silne **zimowe szczepki szlachetne** w obficie kwitnących rodzajach, są gotowe do rozsyłki począwszy od połowy kwietnia. Cena: 1 do 1½ metra wysokie sztuka po 50 c., 12 sztuk 5 złr., o połowę mniejsze do 70 cmtr. sztuka po 40 cent., 12 sztuk 4 złr. Róże herbaciane, Maré hal Niel, Gloire de Dijon, Theeovensis sztuka po 50 c. — Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką, opakowanie za każdą paczkę pocztową 50 cnt. (916-6-6)

Karol Freege,
ogrodnik handlowy w Krakowie,
ulica Lubicz Nr. 103.

Niefałszowane węg. wino natur.

białe z lat 1874, 1878. 1879, 1880, następnie stare czerwone wino stołowe Ofner, rozsyła **Johann Freiherr Karg'sche Kellerei** in **Modern** bei **Pressburg** w Węgrzech, od 25 litrów wzwyż za zaliczką w dostawionych beczkach za zastawem; również przyjmuje próżne beczki do napełniania opłatnie do stacyi Modern-Schenkwitz węgierskiej kolei Państwowej (linia kolei doliny Waagu). Bliższa wiadomość na opłatne bezpośrednie zapytanie. (945-2-3)

Dra PATTISONA

wata gośćcowa

uśmierza natychmiast i leczy szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jak bóle twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, rąk i kolan, szarpanie w stawach, ból grzbietu i lędźwi. (347-6-8)

W paczkach po 70 c. i ½ paczkach po 40 c. do nabycia u E. STOCKMARA, apt. w Krakowie.

Reservatifs

I. N. Schmeidler, Gummifabrik.

Wien, VII., Stiftgasse 19,

tylko jedynie prawdziwe u mnie tuzin od złr. 1—6 rozsyłam opłatnie za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (124-42-50)

Niezbędną dla każdego kupca i przemysłowca jest

rewizya listów frachtowych.

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowany zakład

ALLG. OEST. UNG. FRACHTEN-CONTROLL und Reclamations-Bureau WIEN.

II., Lilienbrunngasse Nr. 8,

uskutecznia rewizyę bez żadnego innego wynagrodzenia, jak tylko za tantyemę od odszukanych różnic po ich odebraniu. Programy darmo i opłatnie [562-7-12]

DO SALONU MOD

przy ulicy Szewskiej L. 209,

nadszedł świeży transport kapeluszy paryskich, kwiatów, piór, krawatek oraz wielki wybór materyałów na suknie wiosenne. (1095-2-6)

Klementyna Chojecka.

Człowiek

w sile wieku — **życzy sobie wstąpić jako wspólnik do zakładu fabrycznego w Krakowie,** rozwiniętego i dobrze procentującego. — Wiadomość: Skrodzki, urzędnik poczty w KUTNIE (w Królestwie Polskiem. [1009-4-10]

Poczta wraz z telegrafem

w Galicyi Zachodniej, przynosząca czystego dochodu rocznie do 1500 złr., w bardzo zdrowej okolicy, jest pod przystępnemi warunkami do zamiany. — Wiadomość pod „A. Z. 30. Kraków post. rest.“ (1104-2-3)

Dr. Stanisław Smoleński

b. Asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego,

w nadchodzącej porze kąpielowej ordynować będzie (1106-2-3) w **Gleichenbergu** (w Styryi).

WIEŚ GUMNISKA

pół mili od stacyi kolei Dębicy, przy szosie, 250 morg. pola ornego i 270 m. lasu obejmująca, z budynkami w zupełnie dobrym stanie, z prawem propinacyi, 2 karczmy, z inwentarzem martwym i żywym, żadnym długiem nieobciążona, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u Felicyana Kisielewskiego w Grębowszowie, poczta Siedliszowice. (976-4-6)

2,000,000 flanc sosnowych

po cenie 70 c. za 1000, poleca Dominium Zassów pod Czarną; — flance trzyletnie 1 złr. pro mil. (820-9-15)

Dom na Kazimierzu

przy ulicy Krakowskiej pod Nro. 99 pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania. Bliższa wiadomość **w kancelaryi notaryusza** ś**p. Brzeskiego,** ulica Kanonicza. (983-4-6)

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ swoją powszechnie znaną z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster				
z Infami Choke bored od	złr.	32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	24	„	100
Dubeltówki kapslowe	„	12	„	60
Pojedynki kapslowe	„	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	5	„	90
Krucice pojedyncze	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	45	„	100
Pistolety Floberta	„	7	„	30
Stućce Floberta	„	13	„	40

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (273-9-)

Trawa Miodowa Holcus lanatus

jest jedyną na grunta suche lub wilgotne, zupełnie wyjałowione i liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasianą utrzymuje się kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem i dostawą do dworca kolei w Bochni kosztuje 4 złr. 50 ct. Przy zakupnie naraz dziesięciu korcy, dodaje się jeden korzec bezpłatnie. **Skład nasion J. Bulsiewicza w Bochni.** (578-17-20)

Polecamy paczki pocztowe opłatnie (z cłem i frachtem):

4¾ kilo kawy Ceylon najlepszej złr. 7·90

4¾ kilo kawy Mocca praw. arab. złr. 7·70

w wybornym towarze tylko za zaliczką. (967-2-3)

B. Gollmayer & Comp. w Tryeście.

A. Harder,
SPEDYCYA, AJENCYA
w Gdańsku. (957-3-8)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (160-120)

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

L. 131. **RADA OGÓLNA** (1045-3-3)

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

w Krakowie

zawiadamia, iż na mocy pozwolenia JW. Delegata c. k. Namiestnictwa w Krakowie, kwestować będą w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę w kościołach tutejszych na dochód ubogich pod opieką krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, następujące uproszone Damy:

w kościele N. Maryi Panny

w piątek

Marya z Gołaszewskich Sobolewska od g. 10—12,
Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska od 12—1,
Zofia z hr. Zamoyskich hr. Tarnowska od 1—2,
Zofia Kossakowa od 2—3,
Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka od 3—4,
Józefa z Szulców Rainerowa od 4—5,
J. z Szaszkiewiczów hr. Chodkiewiczowa od 5—6,

w sobotę

Marya z Gołaszewskich Sobolewska od 10—12,
Eufem. z Kaczmarskich Gwiazdomorska od 12—2,
Zofia Kossakowa od 2—3,
Marya z Gołaszewskich Sobolewska od 3—4,
Józefa z Szulców Rainerowa od 4—5,
J. z Szaszkiewiczów hr. Chodkiewiczowa od 5—7;

w kościele św. Barbary

w piątek

Zofia z hr. Rzyszczews. hr. Wodzicka od 10—12,
Józefa z Srokoszów Lipińska od 12—2,
Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa od 2—3,
Marya z Skrzyńskich hr. Badeniowa od 3—4,
Wanda z Ossolińskich ks. Jabłonowska od 4—5,
Seweryna z hr. Szembeków Czajkowska od 5—6,

w sobotę

Zofia z hr. Rzyszczews. hr. Wodzicka od 10--12,
Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa od 12—2,
Józefa z Srokoszów Lipińska od 2—3,
Olimpia z Przygodzkich Machalska od 3—4.
Wanda z Ossolińskich ks. Jabłonowska od 4—5,
Seweryna z Szembeków Czajkowska od 5 6,
Olimpia z Przygodzkich Machalska od 6—7;

w kościele św. Wojciecha

w piątek

Cecyl. z hr. Zamoyskich ks. Lubomirska od 10—12,
Teresa z ks. Sułkowskich hr. Wodzicka od 12—1,
Helena hrabianka Małachowska od 1—3,
Wanda z Ossolińskich ks. Jabłonowska od 3—5,
Emilia z Woynarowskich Mikułowska od 5—6,

w sobotę

Cecyl. z hr. Zamoyskich ks. Lubomirska od 10—12,
Honoryna z Pruszyńskich hr. Dębicka od 12—1,
Zofia z hr. Zamoyskich hr. Tarnowska od 1—2,
Helena z hr. Grocholskich Brzozowska od 2—3,
Wanda z Ossolińskich ks. Jabłonowska od 3—5,
Emilia z Woynarowskich Mikułowska od 5—7;

w kościele Katedralnym na Zamku

w piątek

Adamowa hr. Potocka od 10—12,
Ludwika z hr.Potockich Luc. Siemieńska od 12—2,
Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska od 2—3,
Marya z Tomkowiczów Antoniewiczowa od 3—4,
Olimpia z Przygodzkich Machalska od 4—6,

w sobotę

Adamowa hr. Potocka od 10—11,
Ludwika z hr.Potockich Luc. Siemieńska od 11—1,
Róża z hr. Zamoyskich ks. Lubomirska od 1—3,
Adamowa hr. Potocka od 3—5,
Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska od 5—6,
Adamowa hr. Potocka od 6—7;

w kościele św. Piotra

w piątek

Emma z hr. Załuskich Ostaszewska od 10—11,
Honoryna z Pruszyńskich hr. Dębicka od 11—12,
Hrabianka Zofia Potulicka od 12—1,
Teresa z ks. Sułkowskich hr. Wodzicka od 1—2,
Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska od 2—4,
Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa od 4—6,

w sobotę

Marya z Tomkowiczów Antoniewiczowa od 10—11,
Józefa z Szulców Rajnerowa od 11—12,
Hrabianka Zofia Potulicka od 12—1,
Katarzyna z Nowakowskich Kańska od 1—2,
Emilia z Woynarowskich Mikułowska od 2—3,
Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska od 3—5,
Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa od 5—7.

Kraków dnia 13 kwietnia 1881 r.

Prezes *Dr. K. Hoszowski.* Sekretarz *Dr. Leon Cyfrowicz.*

OGŁOSZENIE.

Magistrat kr. st. miasta Lwowa rozpisuje **publiczną licytacyę** przez oferty pisemne **na dzień 28go kwietnia 1881 r.** celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót brukarskich we Lwowie, w roku 1881 uskutecznić się mających, na podstawie cen jednostkowych.

Oferty pisemne należycie ostemplowane i zapieczętowane, winny być zaopatrzone w kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w kwocie 300 złr. w. a. i zawierać dokładne wymienienie żądanych cen jednostkowych od poszczególnionych gatunków robót. (1043)

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w III. Departamencie Magistratu (gmach ratuszowy — III. piętro) przed terminem licytacyi.

Nasienie buraków

pastewnych, Oberndorfskich, Burgundzkich, Mammuth i innych — wszystkich olbrzymich i wydatnych, oraz inne **nasiona polne i ogrodowe.** świeże, — otrzymał **handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (1046-1-8)

Zakład wodoleczniczy

Weidlingau pod Wiedniem

stacya kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20cia minut od Wiednia.

Lekarz zakładowy:

Dr. Maksymilian Gumplowicz.

Otwarcie sezonu: 25 kwietnia. Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu (Weidlingau pod Wiedniem). (1071-1-16)

Sprawozdanie

TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W KRZESZOWICACH

za rok 1880.

Zysk i straty:

		zł.	ct.
Procenta pobrane	7903·73		
„ zaległe z r. 1880 . . .	488·71	8392	44
Z wpisowego		235	50
Zwrot za druki i inne koszta . . .		17	61
		8645	55

	zł.	ct.
Procenta z góry pobrane na r. 1881 . . .	1948	35
„ od wkładek za I i II półrocze 1880	2670	50
„ „ udziałów wniesionych w r. 1880	63	14
„ „ wkładek z uzbieranych procentów i dywidend	13	74
„ Uczestnikom funduszu ś. p. hr. Adama Potockiego	321	67
„ od reszty funduszu ś. p. Adama do rezerwy	38	33
„ od funduszu rezerwowego	132	94
Koszta administracyi i 3ch letni podatek . .	1732	21
Amortyzacya (10%) inwentarza	27	21
Saldo zysku	1697	46
	8645	55

Bilans zamknięcia:

Stan czynny:

	zł.	ct.
Pożyczki na weksle i skrypta . . .	80678	—
„ „ zastawy	8863	35
Awans na koszta asekur. i sądowe .	186	58
Procenta zaległe	557	76
Wartość inwentarza	272	11
Gotówka w kasie	1564	93
	92122	73

Stan bierny:

	zł.	ct.
Udziały członków	13715	—
Wkładki na rachunek bieżący	65565	78
Fundusz ś. p. hr. Adama Potockiego . . .	6000	—
„ rezerwowy	3285	09
„ amortyzacyjny	90	69
Procenta skapitalizowane dla Uczestników .	714	22
„ pobrane z góry za rok 1881 . . .	1948	35
Dywidenda 7% od złr. 11480	803	60
	92122	73

(1047) **Krzeszowice** dnia 12 Kwietnia 1881.

Juliusz Etgens
Dyrektor-Kasyer.

Jan Walkowski
Dyrektor.

ZAMOWIENIA GIEŁDOWE

wykonywa najrzetelniej za małem pokryciem.

B. FREUND, dom bankowy i komisowy

w Wiedniu I, Wipplingerstrasse Nr. 47 naprzeciw giełdy.

Na pisemne zapytania odwrotna odpowiedź. (676-18-30)

Znakomite dla zakładów.



Znakomite dla szpitalów.

Zastąpienie sienników

I WSZELKICH WKŁADÓW DRUCIANYCH, [1062-1-4]

w Wiedniu, I., Maximilianstrasse Nr. 1.

Friedrichshaller

natürliches **Bitterwasser,** unersetzlich wegen seines Gehalts an Chloriden, von den ersten ärztlichen Autoritäten als mild eröffnendes und kräftig auflösendes **Heilmittel** empfohlen, verdient namentlich bei längerem Gebrauch den Vorzug. Besonders bewährt bei: **Verstopfung, Trägheit der Verdauung, Verschleimung, Hämorrhoiden, Magen- und Darmkatarrh, Frauenkrankheiten, Verstimmung, Leberleiden, Fettsucht, Gicht, Blutwallungen zc.** [1088-1-4]

In allen Apotheken u. Mineralwasserhandlungen zu haben. Gebrauchsanweisung ebendaselbst.

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC

dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

ŚWIADECTWO.

Wielce Szanowny Panie!

Z wdzięcznością donoszę Panu, że Pański Dra Rosy balsam życia pomógł mi zupełnie w mojem przez 8 miesiecy trwającem cierpieniu, t. j. kolkach na piersiach w połączeniu ze strasznemi wzdęciami i kurczem żołądkowym.

Odkąd używam ten środek jestem zupełnie zdrowym i czuję się dobrze, czego nie mogłem osiągnąć mimo wszelkiej pomocy lekarskiej. Zechciej Pan zatem przyjąć moje serdeczne podziękowanie. Leczniczy tego środka polecam wszystkim podobnie cierpiącym.

Trnieny Oujezd.

Józef Tyrl, bednarz.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze, w aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Reyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmara** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Beisera** apt., **J. Piepesa** aptek., **M. Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Borszczowie** u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Dolinie** u **H. Weissa** apt.; w **Drohobyczu** u **H. Blumenfelda** apt.; w **Kańczudze** u **Rud. Hegera** apt.; w **Kołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Lipniku Białej** u **Aug. Fuchsa** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Nahlika** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** aptek.; w **Stryju** u **Leona Gärtnera** apt., **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Tamże jest do nabycia:

Prazka uniwersalna maść domowa

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem na *sapalenia, zatrzymanie mleka i stwardnięcie piersi kobiecej* przy odłączaniu dzieci; przy *abscesach, krwawych wrzodach, ropiących się pryszczach, karbunkułach*; przy *wrzodach paznogciowych*, przy tak zwanym *robaku* na palcu u nogi lub u ręki; na *zatwardziałości, spuchnięcia* i *nabrzmienia gruczołów*; przy *naroślach tłuszczowych* i *martwej kości*; przy *nabrzmieniu reumatycznem i gośćcowem*; na *chroniczne zapalenia członków* na *nodze*, na *kolanie*, na *ręce* i na *biodrach*; na *zwichnięcia*; na *zalatywanie woni u chorych*; na *pocenie się nóg i nagniotki*; przy *popękaniu rąk i lissajowym popadaniu się skóry*; na *bąble od ukłucia owadów*; na *zastarzałe stłuczenia i jątrzące się rany*; na *bolączki rakowe, otwieranie się nóg*; na *zapalenie skórne* i t. d.

Wszelkie zapalenia, nabrzmienia, zatwardziałości, spuchnięcia leczą się w najkrótszym czasie; gdzie jednak doszło już do ropienia, tam *wrzód zasklepia się i goi w najkrótszym czasie bez bólu.*

W puszkach po 25 i 30 c.

Podziękowanie

które podpisana składa WPanu Doktorowi **Fryderykowi Braunsteinowi** za jego bezinteresownie mi daną pomoc lekarską — oby Ci Pan Bóg wynagrodził Twoje bezsennie przepędzone nocy około wyratowania zdrowia mojego.

(1121) *Golde Ulreich.*

Piszą z Paryża:

Pożar MAGAZYNU PRINTEMPS.

Dzięki dzielności, energii i nieustannej pracy, od chwili, kiedy pożar zniszczył: ***Wielkie Magazyny du Printemps,*** niedogodność, jaką ta klęska chwilowo sprawiła licznym klientom tego magazynu, dzisiaj już całkowicie naprawioną być może. Obszerne lokale na ten cel urządzone, wynajęte zostały przez P. Jaluzot, a przeznaczone wyłącznie na służbę odbywającą ekspedycyą, na którą szczególna baczność i staranie obecnie są zwrócone.

Katalogi na szczęście znajdujące się pod prasą w chwili pożaru, zostały obecnie nadesłane. Chowają się one do dyspozycyi i na rozkazy dam, które ich zażądają. Znaczny zapas towarów znajdował się na komorze i wiele zamówień we fabrykach nie było dostarczonych w chwili pożaru, prócz tego składy gotowych ubiorów dla dam i dzieci uratowane zostały, klientki zatem Magazynu Printemps mogą być przekonane, że ich zamówienia spełnione zostaną jak w przeszłości. (1084)

Dla otrzymania próbek towarów albo katalogów dosyć jest zgłosić się listownie do **P. Juliusza Jaluzot w Paryżu.**

Ogłoszenie licytacyi.

L. 10521. (1048-1-2)

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót grabarskich i murarskich wraz z dostawą materyałów przy wykonaniu kanałów betonowych w ulicy kolejowej i biskupiej, odbędzie się w **d. 25 kwietnia 1881 r.** w gmachu Magistratu [w biórze budownictwa miejskiego o godzinie 12 w południe publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 250 złr.

Deklaracye pisemne przyjmowane będą w godzinach urzędowych w biurze budownictwa miejskiego, gdzie i warunki licytacyi mogą być przejrzane.

Kraków dnia 9 kwietnia 1881 r.

Przez wiedeńskiego lekarza specyalnego Dr. M. Deutscha poprawny starszego lekarza sztabowego Dr. Schmidta

olejek do uszów

leczy **wszelką głuchotę,** jeżeli nie jest z urodzenia, usuwa **natychmiast przytępiony słuch i szum w uszach.**

Olejek ten z opisem użycia można za *2 złr. 40 c.* przekazem pocztowym sprowadzić opłatnie **z Wiednia z apteki „zum guten Hirten" II., Praterstrasse Nr. 40.**

Uwaga. Każda flaszeczka musi mieć na dowód prawdziwości na korku *pieczątkę*, a na flaszeczce wytłoczone *nazwisko „Dr. M. Deutsch"*, **na co szczególniej uważać należy!** (947-4-20)

Konkurs.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady prowizorycznego **Sekretarza Izby** z płacą roczną w kwocie 1.200 złr. w. a.

Kandydaci wykazać się winni świadectwami złożonych egzaminów państwowych, po odbytych naukach prawno-politycznych na jednym z uniwersytetów austryackich.

Podania wniesione być winny do Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej (ulica Grodzka Nr. 109, I. piętro) **po dzień 15 maja b. r.**

Kraków dnia 15 kwietnia 1881 r.

(1050) Prezes: *Teodor Baranowski* m. p.

Miasto Kraków posiada znaczną ilość drzew ozdobnych do sprzedania,

jakoto:

Kasztany, Klony, Dęby, Jesiony, Jawory, Akacye po umiarkowanych cenach; piękne **Thuje, Jałowce, Świerki** i **Sosny** austryackie.

Zamówienia przyjmuje *B. Malecki* ogrodnik miejski, w ogrodzie angielskim na Wesołej w Krakowie. (1054-1-6)

We wtorek d. 12 kwietnia na drodze od kościoła św. Barbary na linię A-B **zgubiono lub skradziono z kieszeni portmonetkę** zawierającą w sobie:

1 banknot niemiecki na 1000 marek,

2 banknoty po 5 marek, 1 złr., kalendarzyk, 2 kluczyki i kilka marek pocztowych.

Łaskawy znalazca lub ten, który naprowadzi na ślad w odnalezieniu zguby, otrzyma w Dyrekcyi Policyi w Krakowie (1123)

200 złr. nagrody.

W Ogrodzie Strzeleckim

w KRAKOWIE

jest **Restauracya** sama lub z prawem dawania koncertów, każdego czasu do wydzierżawienia, **mieszkanie** letnie w starym pałacyku, i mieszkanie letnie nad salą Strzelecką.

Bliższych wiadomości udziela **Prezes Tow. P. Stockmar.** (932-6-6)

W Sławucie

po śmierci ks. Romana E. Sanguszki **sprzedanych będzie 50 koni arabskich czystej krwi,** mianowicie: ogiery stadne i wierzchowe, tudzież młode zaprzęgowe klacze. Sprzedaż odbędzie się drogą licytacyi w dniu 17/29 maja 1881 roku, jakoteż z wolnej ręki, w Sławucie (stacyi kolei żelaznej Brzesko-Kijowskiej). Bliższych wiadomości zasięgnąć można u *Leona Brzezickiego*, zarządcy stada Sanguszkowskiego. (1096-2-5)

REGESTRA GOSPODARCZE

układu (7 5-10-12)

Towarzystwa rolniczego Wielickiego,

zastosowane

do większych i mniejszych posiadłości

wyszły nakładem firmy

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Pewna rodzina

składająca się z męża chorego od 3 lat, żony i sześciorga dzieci, bez żadnego utrzymania, zostająca w nędzy, błaga osoby miłosierne o jakikolwiek datek. Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Krótkiej pod L. 165 na Kleparzu. (1120)-2 3)

Leśniczy praktycznie uzdolniony, znający się na prowadzeniu zarządu tartaków i hodowaniu inwentarzy, zaopatrzony w świadectwa, poszukuje posady natychmiast. Adres: **P. P.** poste rest. **Podgórz.** [758-3-3]

Dr. Józéf Tarchalski

b. lekarz szpitala powszechnego Ś. Łazarza w Krakowie

osiadł stale **w Ustroniu,** na Szląsku austryackim, jako lekarz tamtejszego Zakładu klimatyczno - wodoleczniczego gminnego. (1091-3-3)

PAIN-EXPELLER

„z kotwicą"

jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Kto tego znakomitego leku raz tylko np. przeciw dnie, reumatyzmowi, rwaniu w stawach, reumatycznemu bólowi zębów itd. użył, poleca go niezawodnie dalej. Jestto uwagi godnem pod względem wartości leczniczej Pain Expelleru i tej jedynie okoliczności przypisać należy, iż środek ten bez wszelkiej reklamy w całej Austryi tak olbrzymie znalazł rozpowszechnienie.

Dostać można po cenie 40 i 70 ct. za flaszkę w niżej wymienion. aptekach: w **Biały** Reicherta spadk.; w **Bielsku** G. Zabystrzana i J. A. Stanko; w **Bochni** Fr. Reissa; w **Cieszynie** Leopolda Peter i Edw. Raszki; w **Jabłonkowy** W. Graffa; w **Jordanowie** F. Moszczeńskiego; w **Kolbuszowy** Fr. Buczka; w **Krakowie** we wszystkich aptekach; we **Lwowie** Z. Ruckera i J. Piepesa; w **Leżajsku** J. Denkera; w **Mielcu** Adrzeja Pawlikowskiego; w **Milówce** M. Quirini; w **Myślenicach** M. Guttmanna; w **Nowym Sączu** R. Jakubowskiego i W. Filipka; w **Podgórzu** J. Skalskiego; w **Rzeszowie** Daw. Reicha; w **Skoczowie** K. Olenskiego; w **Szczucinie** J. T. Mieczkowskiego; w **Tarnowie** J. Reida; w **Wieliczce** Br. Miczyńskiego; w **Żywcu** H. Blumenthala. — W **Pradze** centralny skład na Austryę: Dra Richtera apteka pod „złotym Lwem" Niklasplatz Nr. 1. (328-6-11)

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler" w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (123-34-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi** i **cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem. Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski aptek. i M. Jawornicki kupiec — w BIAŁY A Reichert apt., E Keler apt. — w BRODACH M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt. Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt, F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Murawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (65 15-)

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*